

Czyżby Mikołajczyk zamierzał bojkotować wybory?

Wczorajszy „Wieczór Warszawski” przyniósł wiadomości o planowanym przez Mikołajczyka bojkocie wyborów, oraz sensacyjnym aresztowaniu w kołach organizacji podziemnych. Wiadomości te zaopatrzone były następującymi tytułami:

Nagły odwrót prezesa Mikołajczyka, bojkot wyborów na rozkaz podziemia. Sensacyjne aresztowania. Grube ryby w sieci. Wielkie wrzenie w PSL. Jak podała prasa angielska, prezes PSL Stanisław Mikołajczyk zwołał w ostatnich dniach dwukrotnie konferencję dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, że zamierza bojkotować wybory.

W kołach zbliżonych do PSL-u, jeszcze wczoraj po południu zapewniono, że na posiedzeniu PSL, zwołanym dzisiaj na godz. 1-szą, Stanisław Mikołajczyk wygłosi referat polityczny, w którym uzasadni konieczność wyborów.

Z kół dziennikarzy zagranicznych w Warszawie informowano, że ton przemówienia Mikołajczyka na konferencjach prasowych był tak stanowczy i zdecydowany, iż dla nikogo nie uległo wątpliwości, że właśnie decyzyja już zapadła. Wyjaśniono to w ten sposób, że Mikołajczyk obawia się ujawnienia upadku swego autorytetu, i że wybory są ostatnią próbą sił, której on nie wytrzyma.

Radio podjęło dwukrotnie, że Stanisław Mikołajczyk zamierza bojkotować wybory. O tym świadczyłoby zwołanie nadzwyczajnego zebrania PSL-u w dniu dzisiejszym.

A jednak... w godzinach wieczornych dnia wczorajszego Mikołajczyk rozpoczął tak daleko posuniętą sprawę nagłe i raptownie wycofywać. Wywołało to zdumienie wśród członków NKW, którzy byli zaskoczeni na głębią zmianą decyzji swego prezesa. Trzeba pamiętać, że w ostatnich

wym załagodzeniu wewnętrznych konfliktów, przy ustaleniu list wyborczych wiadomość o tym, że pan Mikołajczyk zamierza bojkotować wybory, wywołała sprzeciw i bunt szeregu najwybitniejszych działaczy.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa aresztowały podczas posiedzenia sztab polityczny, występujący pod szumną nazwą komitetu porozumiewawczego organizacji i stronnictw niepodległościowych Polski podziemnej — w chwili gdy obradował on nad sytuacją wewnętrzną. Aresztowano wybitnych działaczy sanacyjnych i endeckich. Między innymi działacza ozo-

nowego i historyka sanacyjnego dr. Wacława Lipińskiego.

Równocześnie w innym lokalu aresztowano trzeciego z kolei komendanta WIN-u.

Przejęto bogate archiwum zawierające niezwykle ciekawe materiały m. in. korespondencje kierownictwa podziemia z presem PSL Mikołajczykiem.

W fałszywej kopii Wacława Lipińskiego, znaleziono skrócony rękopis listu podziemia do prezesa Stanisława Mikołajczyka. W liście czytamy:

„W związku z zbliżającym się terminem wyborów do sejmu za pomocą którego tymczasowy rząd polski zamierza utrwalić swą po-

zycie prawnopubliczną na terenie Polski i międzynarodowym, komitet porozumiewawczy organizacji i stronnictw niepodległościowych Polski podziemnej, reprezentujący polską niezależną myśl polityczną uważa za wskazane zakomunikować panu swój pogląd na sytuację ogólnomiędzynarodową i w związku z nią sytuację Polski. W obecnej sytuacji przedwyborczej nie można dopuścić by tymczasowy rząd władzę swą i swe pełnomocnictwo tymczasowe zamienił na stałe. Udział w wyborach ułatwi rządowi zrealizowanie jego zamiarów, doprowadzając do zniszczenia o-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

Dymisja ministra Byrnesea

następca

Marszałek Marshall

WASZYNGTON (API). Amerykański minister spraw zagranicznych James F. Byrnes zrezygnował wczoraj ze swego stanowiska. Następcą jego został mianowany b. szef amerykańskiego sztabu generalnego — George Marshall.

Min. Byrnes zgłosił swą dymisję już 1. kwietnia 1946 r. Prez. Truman prosił go jednak o pozostanie na stanowisku do chwili opracowania traktatów pokojowych z b. satelitami osi. Obecnie gdy sprawa ta została ostatecznie załatwiona prez. Truman przyjął jego rezygnację. W liście do prez. Trumana Byrnes stwierdził: „nigdy jeszcze żaden człowiek, który piastował stanowisko ministra spraw zagranicznych nie cieszył się takim poparciem prezydenta jak ja”. Rezygnacja Byrnesea wchodzi w życie w piątek.

W odpowiedzi swej prez. Truman oświadczył, że przyjmuje rezygnację Byrnesea z wielką niechęcią i serdecznym żalem, składając hold jego pracy jako b. senatorowi i sędziemu sądu najwyższego Truman podkreślił łaskę i mądrość, a kiedy potrzeba stałość i twardość ustępującego ministra.

„Za wszystko co uczynił pan dla narodu — pisał Truman — należy się panu wdzięczność wszystkich Amerykanów”. Wiadomość o rezygnacji Byrnesea była całkowitą niespodzianką. Tylko czterech reporterów było na miejscu, gdy ogłoszono rezygnację Byrnesea. Następcą jego gen. George Marshall znajduje się obecnie w drodze z Chin, gdzie próbował doprowadzić do porozumienia między komunistami a nacjonalistami chińskimi zgrupowanymi wokół osoby marszałka Czang-Kai-Szeka. Mi-

Montgomery w Moskwie

MOSKWA (ob. wł.) Marszałek Montgomery bawi jeszcze w Moskwie. Jak donoszą, ma być w przyszły piątek przyjęty na audyencji u Generalissimusa Stalina. Na bankiecie wydanym na cześć marsz. Montgomery'ego przez marsz. Wasilewskiego obecny był również marsz. Koniew. Marsz. Montgomery odleci w sobotę do Londynu.

W przededniu zwrotu w polityce zagranicznej USA

sja ta niestety nie powiodła się. Marshall obejmie urządowanie w piątek. Będzie on miał jeszcze czas by zaznajomić się z sytuacją przed konferencją ministrów w sprawach zagranicznych na temat Niemiec w Moskwie.

Wiadomość o ustąpieniu ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnesea wywołała duże ożywienie w świecie dyplomatycznym. Byrnes był zwolennikiem programu demokratów, cieszył się dużym poparciem Roosevelta, ostatnio jednak poczynił znaczne ustępstwa na rzecz republikanów.

Obejmujący jego stanowisko 63-letni George Marshall był szefem sztabu amerykańskiego od 1939 do 1945 roku, kiedy to został wysłany do Chin w misji specjalnej przez prez. Trumana. Truman określił go jako człowieka, „który przyniósł narodowi zwycięstwo”. Marshall jest zawodowym wojskowym.

W USA panuje przekonanie, że dymisja Byrnesea nie spowoduje zmiany w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Wiadomość o nominacji Marshalla została ogłoszona przedwcześnie jedynie dzięki niedyskrecji pewnego dziennikarza, który dowiedział się o tym z listu odręcznego Byrnesea i ogłosił tę sensację przez radio.

Niektóre dobrze poinformowane osobistości dopatrują się w dymisji Byrnesea związek z dymisją Barucha, przewodniczącego komisji atomowej, którego miejsce zajął sen. Austin. Inni politycy i dyplomaci amerykańscy twierdzą, że większość republikanów woli widzieć na stanowisku ministra spraw zagranicznych człowieka, który nie jest zawodowo związany z żadną partią.

Inni obserwatorzy przypuszczają, że nominacja Marshalla pozostaje w związku z niedawną jego wizytą w Chinach, jak również w związku z podpisaniem traktatu pokojowego z Japonią, które ma nastąpić po konferencji moskiewskiej.

Gen. Marshall jest najpopularniejszą osobistością w Ameryce. Możliwe, że jako bezpartyjny nadalby swoją osobą większe poparcie polityce zagranicznej, sprawowanej przez demokratów, tym bardziej, że działalność jego poprzec mogą bez zastrzeżeń republikanie. W kołach amerykańskich przy pomina się, że b. minister Wallace wypowiada się stanowczo przeciwko możliwości mianowania na stanowisko ministra spraw zagranicznych zawodowego wojskowego. Z drugiej jednak strony koła, popierające politykę Wallace'a uważają Marshalla za najmniej zaradzonego militarystycznym duchem zawodowym.

Zmiana warty na stanowisku ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych odbiła się szerokim echem w Europie, powodując na ogół ogólną dezorientację. Na ogół w

Anglii panuje duże niezadowolenie. „Times” pisze, że dymisja Byrnesea jest wydarzeniem bardzo niepomysłnym. „Daily Express” konstatuje, że przekonania polityczne Marshalla są mało znane. Natomiast „Daily Mail” uważa, że prez. Truman myśli już o kampanii wyborczej na rok 1948 i nominacja nowego jego ministra jest prawdopodobnie pierwszym krokiem w tym kierunku. „Daily Worker” zamieszcza wiadomość o dymisji Byrnesea pod nagłówkiem „Truman wypędza Byrnesea”. Pismo to podkreśla, że Byrnes był uważany za człowieka Roosevelta, jednak potem wypaczył jego testament polityczny.

Znamienna jest reakcja niemiecka na wydarzenie w Stanach Zjednoczonych. Niemiecka partia socjal-demokratyczna w Berlinie i strefie brytyjskiej przyjęła z żalem wiadomość o rezygnacji Byrnesea. Rzecznik partii w Hannoverze oświadczył, że po mowie w Stuttgarcie Niemcy mieli zaufanie do Byrnesea i pokładali w nim duże nadzieje.

Dwugłos anglo-niemiecki, który za wyjątkiem „Daily Worker” ubolewa nad ustąpieniem Byrnesea także nam patrzeć z ufnością na przemiany w rządzie Stanów Zjednoczonych. Byrnes na konferencji pokojowej w Moskwie nie byłby napewno naszym przyjacielem. Jakkolwiek nominacja Marshalla może się stać zwrotnym punktem doktryny Montrogo, nie oznacza ona w żadnym wypadku poparcia interesów niemieckich w Moskwie.

Optyvizm Prezydenta Trumana

O ile noworoczne przemówienia czołowych mężów stanu można uważać za wyraz obowiązującego w tych okolicznościach stereotypowego optymizmu, o tyle oczekiwana z dużym zainteresowaniem inauguracyjna mowa prezydenta Trumana na otwarciu Kongresu Stanów Zjednoczonych stanowiła tym razem realne i trzeźwe stwierdzenie: świat znajduje się na prostej drodze do stabilizacji powszechnego i długotrwałego pokoju.

Prezydent Truman w swoim przemówieniu wyliczył wszystkie pozytywne momenty, które już w obecnej chwili stanowią kamienie węgielne pod powszechny traktat pokojowy. Sprawa Włoch, Rumunii, Bułgarii i Węgier stwarzała w ubiegłym roku poważne trudności. W wyniku długotrwałych konferencji dyplomatów, w wyniku swobodnej i nieraz ostrej wymiany zdań osiągnięto porozumienie, pod którym podpisały się wszystkie mocarstwa i wszystkie zainteresowane państwa. Podstawowym czynnikiem przyszłego pokoju jest właśnie wszechstronne porozumienie przede wszystkim dwu najpotężniejszych niewątpliwie w obecnej sytuacji mocarstw: Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Jak wynika ze słów prezydenta Trumana, oba te mocarstwa stanęły na platformie zgodnej współpracy nad ustanowieniem pokoju i odbudową dobrobytu wszystkich obywateli świata. Dla osiągnięcia tego celu konieczne jest ostateczne załatwienie kwestii niemieckiej i dlatego rok 1947 kwestię tę musi definitywnie rozstrzygnąć. Sprawa ta dotyczy szczególnie Polski: ratyfikacja bowiem granic niemieckich na wschodzie i konkretne określenie ustroju i państwowości Niemiec jest warunkiem sine qua non swobodnej i długotrwałej odbudowy naszego kraju.

Oświadczenie Trumana, że USA nie dąży do monopolu, tylko do kontroli nad energią atomową jest dalszym pozytywnym zwrotem w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. W polityce wewnętrznej pragnie Truman rozładować te wszystkie konflikty, które narosły między oboma partiami Stanów: republikańską i demokratyczną.

Znamienne są komentarze do mowy Trumana, jakie pojawiły się w prasie amerykańskiej. Niektóre dzienniki nie tają swego niezadowolenia i usiłują wyczytać między wierszami przemówienia Trumana akcenty, których tam w ogóle nie ma. Obserwatorzy zagraniczni zarzucają Trumanowi, że nie poruszył zupełnie sprawy zezwolenia na wzmocnienie imigracji do Stanów i nie wspominał o tym, czy UNRRA przedłuży swoją działalność na rok bieżący. Mamy tu do czynienia niewątpliwie z próbami zasugerowania prezydentowi Trumanowi, że zmierza do polityki „splendid isolation” i zwolna przynyma oczy na sprawy starego kontynentu.

O ile słowa Trumana są istotne wykładnikiem jego zamiarów i o ile nastąpią po nich zarządzenia i czyny, — to mowa prezydenta na Kongresie otwiera ostatni akt polityki Stanów Zjednoczonych w okresie powojennym, znamienne dążeniem do jak najszybszego zawarcia pokoju, oraz stanowi pierwszy akt tej polityki w okresie pokojowym, naświetlając istotne momenty stabilizacji stosunków na świecie.

Pomyślnie zamknięcie ostatniej sesji ONZ, wizyta marszałka Montgomery'ego w Moskwie i przemówienie Trumana ożywiły świat nową wielką falą dobroczynnego optymizmu.

LESZEK GOŁOŃSKI

„Izwiestia“

„Izwiestia“ omawia zjednoczenie stref angielskiej i amerykańskiej w Niemczech, które weszło w życie z dniem 1 stycznia b.r. stwierdza, że jest to naruszenie artykułu 14 działu gospodarczego uchwały poczdamskiej.

W praktyce decyzyja ta przypisze — jak stwierdza „Izwiestia“ — inwazyjność do życia gospodarczego Niemiec kapitału anglo-amerykańskiego.

Anglo-amerykański projekt stworzenia federacji państw niemieckich, śledzony jest z uwagą przez elementy postępowe zagranicę, które widzą w obecnym zjednoczeniu stref pierwszy krok w kierunku tajnej federacji.

„Kis Uisag“

Organ centralny partii drobnych rolników „Kis Uisag“ pisze: „W przeddzień całkowitego przywrócenia Węgrom niepodległości...“

Wiemy dobrze — pisze dalej dziennik, co zawdzięczamy W. Brytanii i St. Zjednoczonym, lecz wiemy także dobrze, że bliższe stosunki nawiązaliśmy z ZSRR.

Ustajamy samodzielnie nasz budżet. Porównajmy tylko te okupacje z okupacją tych, którzy liczą, że są naszymi sojusznikami.

Na widowni politycznej

W KRAJU 95.000 ZESZYTÓW SZKOLNYCH otrzymają dzieci Pomorza Zachodniego.

TERROR PRZEDWYBORCZY Banda ostrzeliwała lokal komisji. W gminie Wielkie Trąbki wrzucono granat do mieszkania b. sekretarza PSL.

O DALSZYM ROZPADZIE PSL sygnalizują z województwa warszawskiego, gdzie szereg zarządów gminnych PSL rozwiązało się.

PROCES przeciwko TISO

ZA GRANICĄ

BELGIA — PAG donosi, że deficyt belgijskiego bilansu handlowego za rok 1946 wynosił okragło 50 miliardów belgijskich franków.

RUMUNIA — Parlament rumuński uchwalił upaństwowienie Banku Narodowego Rumunii. Ustawa weszła w życie z początkiem stycznia br.

Wszystkie akcje tego banku przeszły na własność państwa. (A)

Ukłucia

Za wcześniej kwiatku, za wcześniej

Pewne kółka, które radeby jak najszybciej wybaczyć Niemcom ich zbrodnie wojenne, lansowały wiadomość, że na Festiwal międzynarodowy młodzieży demokratycznej, który odbędzie się w locie br. w Pradze, została zaproszona również delegacja młodzieży niemieckiej.

Prasa czeska dementuje te wiadomości, dodając, że narody Europy miały dość możliwości poznania młodzieży niemieckiej, która w mundurach SS reprezentowała „kulturę niemiecką“.

Za wcześniej jeszcze dziś na duchową fraternizację. Wpieww młodzież niemiecka musi przeżyć dłuższy okres kwarantanny moralnej, nim dostąpi zaszczytu przyjęcia jej ponownie do rodziny międzynarodowej. GZ

(Dokończenie ze strony 1-iej) pozycji z powołaniem się na wyrażoną w wyborach wolę ludności i w znacznym stopniu utrudni z nim walkę zarówno na płaszczyźnie wewnętrznej jak i międzynarodowej.

a) Wobec niewątpliwie masowej absencji społeczeństwa w wyborach stojących pułkami lokalni wyborcy — wykaże wobec społeczeństwa zwłaszcza czynników zagranicznych (korespondenci prasowi) całkowitą izolację rządu w narodzie.

b) Jako legalny środek walki politycznej w znacznym stopniu skrepuje możliwość represji, zwłaszcza masowego udziału społeczeństwa, w tej ormie walki oraz nie obrazi poczucia legalności wśród anglosasów, nie miernie na tym punkcie wrażliwych.

c) Przez swój demonstracyjny a jednocześnie pokojowy charakter wzmacni siły moralne społeczeństwa, które nie może iść od klęski do klęski, coraz bardziej załamującej jego siły.

d) Umożliwi czynnikom międzynarodowym nieuznanie w tych warunkach przeprowadzonych wyborów, pozostawiając rządowi nadal jego charakter tymczasowy.

Przytoczone powyżej względy natury politycznej i moralnej nakazują przeprowadzenie bojkotu wyborów, w obecnym układzie sił politycznych

Jedynym więc środkiem utrudniającym rządowi realizowanie jego zamiarów musi więc stać się bojkot zarządzanych wyborów co winno przynieść następujące rezultaty:

Przebieg politycznej. Strafy wywołane tą decyzją nie będą z pewnością większe niż po przeprowadzeniu przez rząd wyborów z udziałem w nich społeczeństwa a suma zysków politycznych niewątpliwie okaże się wyższa niż suma strat.

Prezes St. Mikołajczyk w kilka godzin po aresztowaniu Lipińskiego został widocznie powiadomiony o tym, że władze bezpieczeństwa dotarły do źródeł jego natchnienia.

Według obiegających wczoraj późno w nocy pogłosek na zwanym na dziś posiedzeniu NKW, które miało zatwierdzić projekt bojkotu wyborów — sprawa ta nie zostanie w ogóle postanowiona.

w Polsce jak i międzynarodowych przeprowadzenie bojkotu wyborów, jako najbardziej wskazanego środka

WASZYNGTON (API). Podczas wczorajszego przyjęcia w Białym Domu zapytano Byrnesa jak się czuje po wycofaniu z życia politycznego.

Były minister odpowiedział z uśmiechem. „Są dwa szczęśliwe dni w życiu polityka: dzień nominacji i dzień w którym opuszcza swe stanowisko“.

Byrnes zamierza udać się do swego miasta rodzinnego Spartansburgh w stanie Południowa Karolina na dłuższy wypoczynek.

WASZYNGTON (API). Podczas wczorajszego przyjęcia w Białym Domu zapytano Byrnesa jak się czuje po wycofaniu z życia politycznego.

Sprawy Palestyny LONDYN (ob. wł.) Wysoki Komisarz Palestyny konferował w dniu wczorajszym z brytyjskim ministrem Kolonii.

Przygotowania do rozmów w sprawie niemieckiej

LONDYN (API). Doradca polityczny naczelny dowódcy w strefie brytyjskiej w Niemczech Strang przybył dziś do Londynu. Będzie on jednym z 2-ch delegatów W. Brytanii na konferencji zastępców ministrów spraw zagr. w Londynie.

Rząd holenderski określił na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu

tu swoje stanowisko wobec Niemiec w związku ze zbliżającą się konferencją londyńską.

Rząd duński otrzymał od rady ministrów spr. zagr. formalne zaproszenie do pisemnego przedstawięcia swych poglądów na sprawę Niemiec o ile dotyczy ona interesów duńskich.

Francja wysłała jak wiadomo — delegata na londyńską konferencję w osobie Couve de Murville.

Europe jest przyjaźni francusko-niemiecka, o którą obydwa narody powinny zabiegać.

Przyszłość Niemiec tylko wtedy będzie bezpieczna, jeśli one kierowane będą przez socjalistów i demokratów.

Zadania Holandii i Belgii wobec Niemiec

BRUKSELA (ZAP.). — W wyniku rozmów belgijskiego i holenderskiego ministra spraw zagranicznych w Brukseli osiągnięto całkowitą zgodność poglądów w sprawie niemieckiej.

Belgia żąda rewizji granicy z Niemcami, szczególnie włączenie

wszystkimi stojącymi do ich dyspozycji środkami pokojowymi — wywołał dalej Knote — o każdy metr kwadratowy ziemi, obojętnie, czy to będzie dotyczyło Śląska czy też Zagłębia Saary.

Zadania Holandii i Belgii wobec Niemiec

BRUKSELA (ZAP.). — W wyniku rozmów belgijskiego i holenderskiego ministra spraw zagranicznych w Brukseli osiągnięto całkowitą zgodność poglądów w sprawie niemieckiej.

Belgia żąda rewizji granicy z Niemcami, szczególnie włączenie

Nowy rząd niemiecki podpisze traktat pokojowy

HAMBURG (ZAP.). — Reporter niemiecki Martin podaje wiadomość z Londynu, dotyczącą bliskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw.

W konferencji tej nie weźmie udziału żadnego przedstawiciela niemieckiego, do pomocy i wyjaśnienia kwestii zawłżych powołano jednak grono rzeczoznawców niemieckich,

którzy mają służyć wiadomościami fachowymi.

Traktat pokojowy zostanie podpisany przez nowy rząd niemiecki, któremu alianci dadzą możliwość zawierania się jeszcze przed konferencją pokojową w Moskwie.

O tym przyszłym rządzie wiadomo obecnie tylko tyle, że będzie on z pewnością demokratycznym.

Niemcy chcą walczyć o dawne granice

BAD HAMBURG (ZAP.). — w którym zaatakował granice wschodnie. Omawiając najważniejsze problemy polityczne Niemiec Knote oświadczył, że warunkiem stworzenia Stanów Zjednoczonych

Trzeci dzień procesu Rzepeckiego

Trzeci dzień procesu Rzepeckiego

WARSZAWA (PAP.). — Trzeci dzień rozprawy przeciwko Rzepeckiemu i towarzyszyom, wypełniły pytania prokuratora do oskarżonego Rzepeckiego.

O rozkazie tym Rzepecki wyraził się w dniu wczorajszym, że był on zredagowany dwuznacznie.

Trzeci dzień rozprawy przeciwko Rzepeckiemu i towarzyszyom, wypełniły pytania prokuratora do oskarżonego Rzepeckiego.

Prokurator przypomniał, że w aktach sprawy jest prócz znanego już rozkazu, skierowanego do byłych żołnierzy AK drugi jeszcze rozkaz, wydany również 1 stycznia podpisany przez Okulickiego gen. brygady „Niedźwiadek“.

Prokurator: Czy był jeden rozkaz o rozwiązaniu AK, czy dwa rozkazy? Oskarżony: wyjaśnia, że drugi rozkaz o rozwiązaniu AK był wydany już przy nim z terminem wykonania do 1 maja.

z tym, który zawierał klauzulę: „rozkaz po wykorzystaniu znieszyć“, są następujące polecenia: do wołców nie ujawniają się. Żołnierzy zwolnić z przysięgi: wypłacić dwumiesięcznie pobory i zwolnić. Broń ukryć. Skompromitowanych przesunąć na inny teren i zamelinować.

Demokracja wywalczyła niepodległość Polski - Demokracja ją utrwali

...oraz Czechosłowacji

Zamknięcie fabryk w Niemczech

20.000 ludzi bez pracy

Dzisiejszy „Berliner Zeitung“ podaje następującą wiadomość z Hannoveru: Zamknięcie fabryk w rejonie Dolnej Saksonji zostało przedłużone do 20 stycznia r. b.

Mróz w Czechach PRAGA (PAP) — W związku z niezwykle silnymi mrozami dochodzącymi do 26 stopni komunikacja w Czechosłowacji napotyka na duże trudności.

ODBUDOWA RUMUNII

Bukareszt, w styczniu. Drogo kosztował Rumunię sojus z Niemcami. Według ostatnich obliczeń, straty samej armii wynosiły 625 tys. zabitych, rannych i zaginionych. Straty materialne były olbrzymie. Przez kilka lat Rumunia miała duży eksport — prawie bez importu. Była częścią niemieckiej „przestrzeni życiowej“ i Niemcy wyciskały z niej wszystkie soki życiowe.

Do tego dołączają się straty, wywołane bombardowaniem, ogromne zniszczenia w Mołdawii i północnej Transylwanii, gdzie toczyły się wielomiesięczne walki — jak również świadome, celowe niszczenie kraju przez Niemców przy odwróceniu, mniej więcej w stylu burzenia Warszawy, ale z mniejszą precyzją i w mniejszym rozmiarze.

Straty poniesione wyłącznie na skutek rabunków i zniszczeń niemieckich, obliczają ekonomiści rumuńscy na sumę 110.000 miliardów lei. Nie znam cyfr, określających szkody, wyrządzone przemysłowi naftowemu i większym miastom przez bombardowanie alianckie.

Rumuni przyznają, że kraj ich poniósł straty mniejsze, niż Związek Radziecki, Jugosławia czy Polska — ale trzeba pamiętać, że te kraje wojnę wygrały, a Rumunia ją przegrała. Rumunia była dłużej w obozie hitlerowskim, niż w obozie Aliantów i miała sama okazywać wyrządzenia szkody sojusznikom. W myśl warunków rozejmu, samemu Związkowi Radzieckiemu musi Rumunia zapłacić w ciągu 6 lat 300 milj. dolarów, nie licząc uszkodzeń dla innych państw.

Trzeba też pamiętać, że Rumunii brakło nie tylko środków do odbudowy, lecz brakło jej z początku dobrej woli w sferach decydujących. Trzy rządy, które sprawowały władzę między 23 sierpnia 1944 a 6 marca 1945, zamiast zwalczać trudności, tworzyły same celowo nowe trudności polityczne i gospodarcze. Żywiły wsteczne, mające przemożne wpływy, bały się normalizacji stosunków, bały się postępu i reform, do których dążył naród. W mętnej wodzie doskonale łowił się ryby, kwitła spekulacja, korupcja przechodziła sama siebie.

Gdy z woli narodu doszedł do władzy rząd Grozy, nieporządki w rumuńskiej stajni Angiasza przekraczały możliwości nawet Herkulesa. A jednak dzięki dobrej woli rządu i poparciu mas pracujących zrobiono od tego czasu wiele.

Wyliczmy najważniejsze osiągnięcia.

Reforma rolna

W 16 dni po dojeździe do władzy rząd Grozy dał krajowi reformę rolną. Wywłaszczona została bez odszkodowania w całości, ziemia zdebrana i kolaborantów, odbrano nadwyżkę ponad 50 ha obszarom. Nie uległa wywłaszczeniu ziemia należąca do rodziny królewskiej kościoła, instytucji u-

żyteczności publicznej; pozostawiono dotychczasowym właścicielom bez względu na powierzchnię winnice i lasy. Rozdzielono między chłopów milion kilkaset tysięcy ha ziemi. Przeciętna wielkość gospodarstwa chłopskiego wynosi w tej chwili 4½ ha, a gospodarstw tych jest dwa i ćwierć miliona.

Podział ziemi obszarowych oznaczał tylko zapoczątkowanie reformy rolnej. Stworzone państwowe centrale maszyn rolniczych, powstały gospodarstwa wzorowe, za-

kładane są po wsiach spółdzielnie kredytowe, produkcyjne i handlowe, pozwalające na eliminację spekulacyjnego pośrednictwa. Robi się wiele dla podniesienia poziomu oświaty i zdrowotności na wsi (przed wojną wśród chłopów było 50 proc. analfabetów, a śmiertelność niemowląt dochodziła do 40 proc!).

Rezultaty reformy rolnej nie dały na siebie długo czekać. W roku 1945 uprawiono rekordowo wielką powierzchnię 7.800.000 ha, gdy w

ostatnim roku przedwojennym obsiano 6.800.000, a w r. 1944 zaledwie 5.800.000. Gdyby nie dwukrotna klęska suszy, zbiory byłyby już obecnie znacznie większe, niż przed wojną.

Chłop wyzwolony z niewoli gospodarczej i posiadający po raz pierwszy w historii Rumunii rzeczywiste, a nie tylko na papierze, prawa polityczne — wie, że jego przyszłość związana jest nierozdzielnie z rozwojem demokracji i jest jej ważną ostoją.

Przemysł

Nafta jest głównym bogactwem Rumunii. Tereny ropodajne obejmują przestrzeń 2 milionów ha. W eksploatacji znajduje się około pół miliona ha, na których pracuje 2.500 szybów. Zniszczenia na skutek bombardowania alianckiego sięgały 80%. Szyby ucierpiały mniej, ale bardzo zniszczone zostały rafinerie (dziwnym trafem przez ważne tylko te, które... nie należały do kapitału anglosaskiego). Do tego dodać należy skutki rabunkowej gospodarki niemieckiej: wzmaganą za wszelką cenę produkcję, dokonując inwestycjami remontów.

Dzięki wysiłkom rządu, ofiarności robotnika i pomocy ZSRR udało się odbudować tę zasadniczą gałąź gospodarki rumuńskiej. Już w roku 1945 udało się wydobyc 4.500.000 ton nafty wobec zaplanowanych 4.100.000 i wobec wydobytch w r. 1944 3.500.000 ton.

W Ploesti, które zwiedzaliśmy, znaleźliśmy jeszcze dużo ruin. Zburzone są domy, widać też wypalone mury rafinerii. Największą w Rumunii rafineria „Astra Romana“, przerabiająca dziennie 45 tys. ton ropy, zniszczona była w 65%. Choć budynki i urządzenia odbudowano tylko w 40%, to jednak dzięki lepszej wydajności pracy i nowoczesnym urządzeniom, zdolność produkcyjna osiągnęła przedwojenny poziom.

Przemysł tekstylny pracuje na dwie, a nawet na trzy zmiany. Dostarczenie przez Związek Radziecki 40 tys. ton bawełny i pewnej ilości lnu, pozwala na zaspokojenie potrzeb wewnętrznych kraju i na eksport nadwyżki. Wyroby włókiennicze rumuńskie, zwłaszcza słynne samodziały, są dobre i w tym dziś tak droгим kraju stosunkowo tanie.

Również przemysł metalurgiczny pracuje pełną parą, pokrywając w 40 — 45% potrzeby rynku wewnętrznego. W pierwszym rzędzie zaspokajane są obecnie potrzeby wsi. Rozwija się także przemysł papierniczy i szklany.

Transport

Bardzo silnie zniszczone był transport kolejowy. Kolejarze i robotnicy pod przewodnictwem niezwykle popularnego w kraju ministra komunikacji Gheorgiu — Deja, dokonali niemal cudów w krótkim okresie czasu. Z 1196 km. zniszczonych linii kolejowych odbudowano 85%, z 479 większych mostów oddano już do użytku 423 (wśród nich słynny wiadukt w Caracau, długości 275 m. na wysokości 975 m. nad poziom morza i 72 m. nad okolicą), na 23 zniszczone tunele kolejowe, oczyszczono 17. Naprawiono w 100% uszkodzenia telefonów i telegrafów. W roku 1945 ładowano w Rumunii 2.760 wago-

(dalszy ciąg na str. 4-ej)

Poznajemy naszych kandydatów

Rektor Prof. Stanisław Kulczyński

Nie tylko studentom Uniwersytetu, czy Politechniki, lecz i szerszym warstwom społeczeństwa wrocławskiego dobrze jest znana postać rektora Stanisława Kulczyńskiego. Nazwisko jego ściśle zespółiło się z Wrocławiem i z naszymi uczelniami. Natomiast nie wszyscy mogą wiedzieć, że prof. Kulczyński ma za sobą wybitne osiągnięcia w dziedzinie naukowej i że już od dawna nie była mu też obca praca społeczna.

Urodzony w Krakowie w dniu 9 maja 1895, jako syn znanego zoologa dr h. c. Uniwersytetu Jagiellońskiego Władysława Kulczyńskiego, kończy Stanisław Kulczyński gimnazjum i uniwersytet w tym mieście i w roku 1919 zdaje doktorat z zakresu botaniki i geologii. Od roku 1916 pracuje początkowo jako demonstrator, następnie asystent i adiunkt przy katedrze botaniki. W 1924 roku habilituje się i jako profesor nadzwyczajny obejmuje katedrę systematyki i morfologii roślin na Uniwersytecie J. K. we Lwowie. W cztery lata później mianowany zostaje profesorem zwyczajnym i na tym stanowisku pozostaje do roku 1941, to jest do chwili usunięcia go z katedry przez Niemców.

Zaraz po przybyciu do Lwowa zajmuje się zorganizowaniem Instytutu Botanicznego oraz Ogrodu Botanicznego. W roku 1935 jako ówczesny dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego występuje z wnioskiem o przyjęcie na Uniwersytet Lwowski słynnego profesora niemieckiego, z pochodzenia Żyda, Fajansa, który prześladowany przez Hitlera szukał schronienia w Polsce. Na skutek zwartego frontu endecji akcja spaliła na panewce i prof. Fajans wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych, gdzie na jednym z tamt. uniwersytetów rozpoczyna pracę i zdobywa sobie światową sławę.

Już w następnym roku 1936 prof. Kulczyński, jako rektor Uniwersytetu, rozpoczyna nową kampanię z ówczesną pajdokracją i reakcją endecją o gheito ławkowe.

Cała ówczesna prasa endecka w Polsce atakuje go za to stanowisko, lecz rektor Kulczyński nie podaje się, organizując w międzyczasie Związek Młodzieży Lewicowo-Demokratycznej, do którego wstępuje młodzież ludowa, socjalistyczna i demokratyczna.

Zakłada drugi „Bratniak“ i Nowy Dom Akademicki (do starego młodzież endecka i korporanci nie



dopuszczali kolegów o przekonaniach lewicowych). Prof. Kulczyński pozostaje do roku 1941 jako profesor na swojej katedrze.

Po wejściu Niemców do Lwowa, usunięty natychmiast z Uczelni, oddaje się pracy konspiracyjnej. Lecz już w następnym roku 1942 Gestapo zaczyna coraz bardziej deptać mu po piętach, grunt lwowski staje się coraz gorętszy i w końcu musi go opuścić. Ukrywa się pod zmienionym nazwiskiem w Krakowie i okolicy.

Po uwolnieniu miasta w roku 1945 otrzymuje od dr. Drobnera misję zorganizowania grupy kulturalno-naukowej, której zadaniem ma być zajęcie się sprawami kulturalnymi i odbudową szkolnictwa wyższego we Wrocławiu.

Z początkiem maja 1945 prof. Kulczyński, jako pełnomocnik Ministerstwa Oświaty i kierownik wspomnianej grupy, przybywa do

Wrocławia. Prace profesora Kulczyńskiego na tym terenie i jego zasługi w organizowaniu wyższych naszych uczelni są wszystkim dobrze znane.

Stwierdzić należy, że poza tymi pracami rektor Kulczyński bierze żywy udział w życiu kulturalnym i społecznym naszego miasta. Już w lipcu 1945 organizuje wojewódzki komitet Stronnictwa Demokratycznego, staje na czele Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, organizuje Towarzystwo Naukowe i nie uchyla się od żadnej akcji społecznej. Ostatnio został obrany prezesem Tow. Przyjaciół Ossolineum. Od chwili ukonstytuowania się Woj. Rady Narodowej jest jej członkiem i przewodniczącym jej komisji oświatowej. Od sierpnia 1946 rektor Kulczyński jest posłem do KRN, zaś obecnie jednym z czelnych kandydatów Bloku Stronnictw Demokratycznych do Sejmu z okręgu wyborczego nr 36.

W swym dorobku naukowym rektor Kulczyński ma za sobą ponad 50 prac naukowych, z których na czoło wybijają się: „Monografia Polesia“ i prace nad zagadnieniem torfowisk i torfu. Za zasługi naukowe odznaczony został m. in. komandorem orderu Polonia Restituta, oraz powołany na członka Akademii Umiejętności.

Mimo nawału zajęć zawodowych i naukowych, rektor Kulczyński jako kandydat na posła z listy nr 3 pragnie w dalszym ciągu bronić interesów Dolnego Śląska w nowym Sejmie. Znając jego energię i siłę woli, jesteśmy przekonani, że wspólnie z innymi posłami Bloku poradzi sobie wywiązać się z tych obowiązków.

KAROL RZEMIENIECKI.

P.S. We wczorajszym naszym artykule z cyklu „Poznajemy naszych kandydatów“, w zyciorysie gen. broni Popławskiego znalazła się pomyłka. Gen. broni Paplański dowodził I-szą a nie II-gą Armią.

C.Z.

Punkt obserwacyjny

Zima nas zaskoczyła?

Wydaje się, że w naszym planowaniu popełniamy czasem błędy. Tak na przykład było, zdaje się, z planowaniami pewnych czynników gospodarczych w związku z obecną zimą.

Czynnikami te wychodziły zapewne z założenia, że Polska, przesuwawszy swe granice daleko na Zachód, stała się krajem zachodnio-europejskim o łagodnym klimacie oceanicznym. Wydawało im się, że Golfstrom płynie tuż koło Wrocławia i Wałbrzycha i że zamstał pory zimowej z mrozami i śniegami — będziemy mieli co najwyżej porę deszczową.

Popieściu ostra zima nas zaskoczyła. Na swoje usprawiedliwienie czynnik regulujący rozdział kalorii ciepła — mogą powiedzieć, że zima zaskoczyła również Napoleona i Hitlera. Lecz właśnie na

błędach „geniuszów“ trzeba się uczyć.

Sprawdza się też na nas przysłowie, że „szewc bez butów“ chodzi. Siedząc między Wałbrzychem a Bytomiem, marznięmy. Bierze też niejednokrotnie „szewska pasja“ i na złość czynnikom, rozdzielającym ciepło, nastawiamy po 5 grzejników i choć w ten sposób niszczymy zapasy węgla.

Wszystko to jest jednak błędnym kołem. Zima postawiła nas wobec wielu ciężkich problemów i musimy je rozwiązać.

Problemów tych nie można przemilczać. Trzeba o nich mówić szczerze i otwarcie. Prawda, że nasz węgiel jest naszą walutą i nikt rozsądny nie rzuca pieniędzy do pieca. Prawda, że eksport naszego węgla jest niejako naszym „Goldstromem“, potokiem czarnego

złota, wzamian za który otrzymujemy konieczne surowce i maszyny.

Lecz nie zapominajmy, że poza węglem eksportujemy np. wodomierze wrocławskie (przyrządy, które przydaje się np. w każdej redakcji dla mierzenia wody w artykułach czy utworach literackich lub w restauracjach dla mierzenia wody dolewanej do wina). Otóż dla produkcji wodomierzy, za które otrzymamy ciężkie pieniądze, cięższe niż za węgiel, potrzebny jest prąd elektryczny. Gdy tego prądu nie ma — nie ma wodomierzy. Brak odpowiedniego węgla dla elektrowni wrocławskiej paraliżuje wiele gałęzi przemysłu. Utrudnia też rozwój filmu polskiego. Bo młodzi zamiast chodzić do kina, siedzą w domu, gdyż tu jest także ciemno, a taniej kosztuje.

Gdy spóźniają się pociągi, spóźniają się również i robotnicy do pracy, urzędnicy do biur. To samo dotyczy przerw w ruchu tramwajowym.

Węgiel i prąd elektryczny są nerwem życia.

Wprawdzie rozeszły się pogłoski, że elektrownie nasze (bo i w Warszawie są skargi na „światłodawców“) dlatego tak zawodzą, iż przerabia się już na fabryki energii atomowej, i niebawem będziemy zupełnie uzależnieni od prądu elektrycznego, a świecić będziemy rozbitym atomem.

Narazie świecimy tylko dobrym przykładem.

Oczywiście doskonale zdajemy sobie sprawę z olbrzymich trudności, jakie stawia zima przed naszym transportem czy naszymi zakładami energetycznymi. Lecz jest to już druga zima wojenna i trzeba być zawsze przygotowanym na to, że w naszym klimacie choć czasami bywa bardzo ciepło, przychodzi też fala mrozów.

Nie dajmy się więc zaskoczyć zimie.

W czasie lat okupacyjnych można było drżać z zimna pocieszać się słowami:

Byle do wiosny...

Lecz dziś, obywatelom Państwa, które jest niemal dyktatorem węgłowym Europy, trudno rzucić słowa pociechy: „Na wiosnę będzie lepiej“.

Dni ciemne i zimne wyrwyją długie miesiące z naszego życia. Trudno przecież żądać, aby „Czytelnik“ wydawał dla Wrocławia książki o specjalnym druku, jak dla niewidomych, które można czytać po omacku.

O tych rzeczach nie wolno w żadnym razie milczeć. Bo wiadomo, z próżnego i Salomon nie należy. A przecież nasze kopalnie nie są próżne, a węglarek Pa-Fa-Wag wypuszcza coraz więcej.

Trzeba tylko chcieć. Chcieć się po rozumieć, rozplanować i nie wprowadzać za przykładem dni beznamiętnych czy beznamiętnych — dni bez ciepła i bez światła.

ZBIGNIEW GROTEWSKI.

(dokończenie ze str. 3-cj)
nów towarowych dziennie, dziś 4000. W roku 1945 przewożono miesięcznie 2 miliony pasażerów, dziś 4 miliony.

Podobnie przedstawia się sprawa z transportem wodnym i powietrznym.

Pomoc

Związku Radzieckiego

Do szybkiej odbudowy kraju przyczynia się ściśła współpraca gospodarcza rumuńsko-radziecka. Związek Radziecki, choć okupuje Rumunię i występuje jako jej zwycięzca, jest równocześnie u czynnym i pomocnym partnerem gospodarczym. ZSRR dał rumuńskiej gospodarce potrzebnych fachowców, urządzenia fabryczne, środki transportowe, surowce, kapitały. Powstały spółki rumuńsko-radzieckie, w których obie strony mają po 50% kapitału i równe prawa; personel jest rumuński, a w myśl umowy osiągnięte zyski pozostają w kraju. Spółka „Sovrompetrol“ zajmuje się eksploatacją nafty; wkład radziecki obejmuje m.in. większe ilości urządzeń technicznych, samochodów, traktorów i t.p. Do spółki „Sovromtransport“, zajmującej się transportem rzeźnym, sirona radziecka wniosła 85 statków, do spółki „Tars“ (transport powietrzny) 27 samolotów, 88 motorów lotniczych, większe ilości samochodów, cystern i t.p.

Układy handlowe

Umowy handlowe zawarte zostały, w porządku chronologicznym, z następującymi krajami: Bułgarią, ZSRR, Polską (7 lipca 1945), Węgrami, Czechosłowacją, Jugosławią, Szwajcarią i Francją. Rumunia dąży do normalnej wymiany handlowej z Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi, Austrią, Szwecją, Turcją i krajami Bliskiego Wschodu.

Eksport obejmuje głównie naftę, węgry, srebro, sól i szkło. Importowana jest w pierwszym rzędzie żywność, gdyż własne zapasy tego rodzaju kraju są niewystarczające na skutek suszy, która dwa lata z rzędu nawiedziła Rumunię. Importowane są dalej surowce potrzebne dla przemysłu rumuńskiego, a więc: ruda żelazna, miedź i inne metale, traktory, samochody, skóry surowce, bawełna.

Umowa z Polską opiewająca na sumę 6.943.000 dolarów w przewidywanym czasie dla polski węgla, eksport benzyny, białek kopalnianych, suszonych owoców. Według danych z rumuńskich do dnia 1 października 1946 r. przywieziono z Polski 100 tys. ton węgla zamian za benzynę. Rozwój stosunków handlowych polsko-rumuńskich nie odbywa się gładko z powodu dużych trudności komunikacyjnych.

Wszystkie wyżej wymienione układy handlowe zawarte zostały przez rząd Grozy. Z poprzednimi trzema rządami, jakie zmieniły się u władzy między 23 sierpnia 1944 a 6 marca 1945 r. nie chciał nikt pertraktować — nie budziły zaufania. Wymiana handlowa przyspiesza niewątpliwie gospodarczą rekonstrukcję Rumunii.

Po fazie politycznej — faza gospodarcza

Osiągnięcia gospodarcze rządu Grozy są więc niemałe. Reforma rolna zapoczątkowała nowy okres w życiu wsi; przemysł i transport leczą swe rany i rozwijają się; normalizują się stosunki gospodarcze z zagranicą.

Rumuni uważają to wszystko za ledwie za początek. Dał temu wyraz premier Groza na konferencji prasowej po wyborach, oświadczając: „Dotychczas zajmowaliśmy się polityką, a teraz ekonomia jest najważniejsza, znajdują się król, rząd, armia, kościół, proletariát, rolnicy. Dzięki zwycięstwu w wyborach możemy uważać fazę polityczną za ukończoną. Wchodzimy w fazę ekonomiczną.“

Przyjaciele demokratycznej Rumunii życzą jej, aby i faza gospodarcza zakończyła się pełnym zwycięstwem.

Przeszkolenie zawodowe 500.000 kobiet

Napisał: Zbigniew Baucz — Naczelnik Wydziału Zatrudnienia C.U.P.

Wydawać się mogło, że nasza obecna rzeczywistość na rynku pracy nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości ani obaw na przyszłość. Kołosalne wyniszczenie narodu z jednej strony, a gigantyczne zadania odbudowy — z drugiej, wytwarzają u nas sytuację, w której głośno wokół brak rąk roboczych staje się niemal pewnikiem. Równocześnie wejście na drogę gospodarki planowej zabezpiecza nas przed niespodziankami wahań koniunkturalnych i ich skutkami w postaci bezrobocia.

Liczba obecnie zarejestrowanych u nas bezrobotnych jest niska, bo wynosi około 80 tys.. Rozładowanie 80-tysięcznego bezrobocia nie przedstawia zatem żadnych trudności.

A jednak bezrobocie istnieje. Plan odbudowy wyrósł z realnych przesłanek i dlatego w przewidywaniach swoich brał pod uwagę wszystkie czynniki, które działają obecnie, względnie z których działaniem należy liczyć się w przyszłości. To też rozstrzygnięcie problemu zatrudnienia jedynie pod kątem czerpania sił roboczych z naszego szcążkowego bezrobocia rejestrowanego, byłoby błędem podwójnym, ponieważ z jednej strony pomijałoby bezrobocie nierejestrowane, a z drugiej strony stwarzałoby sztuczne pozory pełnego zatrudnienia, a nawet dotkliwego braku rąk do pracy.

W narodzie naszym posiadamy jeszcze olbrzymie niewyżyte rezerwy ludzkie i zasadniczą przeszkodą do ich uruchomienia jest to, że gros ich stanowią niewykwalifikowani.

Rezerwuar nowych pracowników

Plan odbudowy przewiduje taką sytuację i nie chce dopuścić do wzrostu „bezrobocia rejestrowanego“, a jednocześnie mając duże zapotrzebowanie na siły robocze do wykonania zadań produkcyjnych, uważa wszystkich obecnie „niezatrudnionych nierejestrowanych“ za rezerwuar nowych pracowników. Wielkość tego rezerwuaru jest rzeczywiście dość znaczna, bo wyraża się liczbą około 800 tysięcy zdolnych do pracy w wieku od 18 do 59 lat.

Czerpać z niego może swobodnie rzemiosło, które potrzebuje na przestrzeni trzech lat 600 tys. nowych fachowców, przemysł, który ma zatrudnić w 1949 r. prawie o 500 tys. robotników więcej niż w 1946 r. oraz inne gałęzie życia gospodarczego.

Specjalny typ bezrobocia

Analiza struktury „bezrobocia rejestrowanego“ łatwo pozwala stwierdzić jego charakter. Przeszło 38 proc. ogólnej ilości zarejestrowanych stanowią niewykwalifikowani, z pośród nich 2/3 — to kobiety.

Wśród „niezatrudnionych nierejestrowanych“ stosunek ten występuje w jeszcze jaskrawszym stopniu, po twierdząc tym samym istnienie u nas specjalnego typu bezrobocia, mia-

nowicie bezrobocia wśród kobiet niewykwalifikowanych, których jedynym zajęciem jest prowadzenie gospodarstwa domowego.

Ostatnia wojna wprowadziła rewolucję w pojęciu o zatrudnieniu kobiet. Kobieta dowiodła, że może zastąpić mężczyznę niemal na każdym stanowisku. Wiele milionów kobiet pracowało we wszystkich gałęziach przemysłu. Na ich barkach spoczywała znaczna część ciężaru zaopatrzenia walczących na frontach armii mężczyzn.

Zastąpiwszy mężczyzn kobietami przy warsztatach pracy w skali tak masowej mogło się odbyć tylko przy wypełnieniu kardynalnego warunku, mianowicie odpowiedniego przeszkolenia kobiety — robotnicy. Takiemu przeszkoleniu zostały poddane kobiety na całym świecie: w Rosji, w Anglii, w Niemczech wykwalifikowana robotnica była zawładnięciem zupełnie normalnym w każdej fabryce. Tylko w Polsce kobiety nie wzięły udziału w „przysposobieniu zawodowym“, nie z własnej zresztą winy.

Pałace zagadnienia

W rezultacie obecna kwestia przeszkolenia kobiet jest dla nas zadaniem pałacym. Stosunek ilości kobiet do ilości mężczyzn w porównaniu z 1939 r. znacznie wzrósł. Przy ogólnym wyniszczeniu narodu w tej chwili staje wobec kobiet polskich odpowiedzialne zadanie udziału w odbudowie w nie mniejszym stopniu niż wobec mężczyzn.

Trudne warunki ekonomiczne, automatycznie pogłębiają świadomość

tych zadań, zmuszając kobiety do szukania zajęć zarobkowych.

Na przeszkodzie do szerszego zatrudnienia kobiet staje przede wszystkim brak kwalifikacji.

Dawno już mamy poza sobą okres, w którym panowało niepodzielne przekonanie, że kobieta nie może pracować zawodowo ponieważ nie może podjąć wtedy obowiązku matki i żony, ponieważ cierpi na tym młode pokolenie narodu. Stąd nie ma potrzeby polemizować z takimi argumentami; wypada tylko stwierdzić, że polityka zatrudnienia kobiet winna być synchronizowana z polityką populacyjną państwa.

Takie założenie potwierdzają liczby planu odbudowy, z których wynika, że zamierza się „uaktywnić zawodowo“ zaledwie 10 proc. spośród kobiet, których wyłącznym zatrudnieniem jest prowadzenie gospodarstwa domowego.

Reszta rekrutuje się z pośród już uaktywnionych, ale bezrobotnych, bo niewykwalifikowanych, względnie „zatrudnionych“, ale przy handlu nie legalnym względnie szabrze. I tu mamy do czynienia z poważną liczbą około 400 tys.

Łącznie nasza „kwestia“ kobieca wyraża się liczbą około pół miliona.

Pół miliona niewykwalifikowanych sił roboczych — to przede wszystkim problem dla szkolenia zawodowego i przyuczenia zawodowego.

Pół miliona brakujących sił roboczych to katastrofa dla przemysłu, który zamierza w roku 1949 podwoić produkcję w stosunku do produkcji w 1938 r.

Straszliwa katastrofa żywiołowa

25 górników żywcem spłonęło w kopalni

»Modrzejów«

(K.I.). Straszna katastrofa górnicza zdarzyła się w kopalni „Modrzejów“ w Niwce pod Sosnowcem.

Z niewiadomego powodu wybuchł w podziemiach gwałtowny pożar w szybie, ofiarą którego padło 25 górników.

Przybyłe drużyny ratownicze z kopalni Klimontów, Sosnowiec i Saturn oraz straż miejscowa, mimo olbrzymich wysiłków, nie zdołały uratować górników z pośród szalejącego ognia.

Gdy wreszcie ugnięciono pożar, na miejscu pracy zastano tylko trupy 24 górników, uduszonych dymem, wśród nich 15 Polaków, reszta jeńcy niemieccy. Jednego górnika nie odnaleziono.

Przybyłe na miejsce straszliwej katastrofy władze sądowe i górnicze, prowadzą dochodzenie dla ustalenia powodów pożaru.

W ubiegły poniedziałek odbył się w Modrzejowie pogrzeb 15 ofiar tragicznej katastrofy. W pogrzebie wzięły udział liczne delegacje górnicze oraz członkowie zarządu

głównego Związku Zawodowego Górników.

W dniu pogrzebu ofiar tragicznej katastrofy na kopalni Modrzejów odbyła się w Katowicach konferencja przewodniczących i sekretarzy oddziału Związku Górników, na której omówiono sprawę wypadku na kopalni Modrzejów. W wyniku dyskusji postanowiono utworzyć stały komitet pomocy rodzinom ofiar tragicznych wypadków na kopalniach. Przedstawiciele 17 oddziałów Związku zadeklarowali na pomoc dla rodzin ofiar katastrofy na kopalni Modrzejów kwotę 397.000 zł. Ze strony zarządu głównego CZZG wyasygnowano na ten sam cel kwotę 200.000 zł. Ponadto rodziny ofiar otrzymają z Ministerstwa Przemysłu bezwrotną zapomogę po 20.000 zł. Trzeba dodać, że 13-ta pośród ofiar katastrofy było ojcami rodzin. Osieroconych zostało ogółem 31 nieletnich dzieci.

Blok i jego przeciwnicy

Blok Stronnictwa Demokratycznej występuje w akcji wyborczej z otwartą przybitką, stwierdza „Dziennik Bódzki“. Może wylegitymować się dokonanyimi faktami, całą swą działalnością, której kierunek skreślił Manifest Lipcowy. Blok staje do wyborów z wielkim programem, którego realizacja spowoduje podniesienie dobrobytu całego społeczeństwa.

A przeciwnicy? Z tego wielkiego kapitału zaufania, jaki potrafił zyskać sobie ów demokratyczny, zdają sobie sprawę kierownicy reakcji i do tego dostosowali swą metodę akcji wyborczej. Chodzi im o to, aby ten kapitał pomniejszyć, zafundować społeczeństwu do stronnictw demokratycznych poderwać. Ich metoda — to głównie metoda szepcanej propagandy, metoda opluwania, szkalowania, „opluskwania“ znana jako akcja „O“.

Zmąsła się najbardziej bzdurne historyjki, insynuacje najszkaradniejsze zamiary. Aby zaufanie do Bloku poderwać rozpущa się np. pogłoski, że hasła Bloku są koniunkturalne, że po wyborach „wszystko się zmieni“ itd. itd.

Oczywiście sami autorzy tych plotek w nie nie wierzą, gdyż dobrze wiedzą, że nie po to np. ziemia była dzielona między chłopów, aby ją z powrotem chłopom odbierać, aby tworzyć jakiegoś „kolchozu“. Tworzenie „kolchozów“ napotkałoby taki sam opór wśród chłopów, jak i zwroćcenie ziemi obszarom i powroćcenie majątków obszarom.

Nie po to, oczywiście, zagwarantowano poważny udział w gospodarce krajowej, iniektuwiście prywatnej, aby ją po wyborach likwidować. Inicjatywa prywatna stanowi ważny element gospodarczy, jest potrzebna i dlatego ma i będzie miała prawo obywatelstwa w życiu Polski.

Program Bloku Demokratycznego jest atakiem dużej dojrzałości politycznej:

Daje on odpowiedź tym, którzy niechęć jakiegoś wahania i wątpliwości. Po raz pierwszy sformułowane w nim zostały zasady nowej Konstytucji, która będzie przedmiotem obrad przyszłego Sejmu. Program na przyszłość można by streścić w jednym zdaniu: „przez gospodarczą odbudowę kraju i moralne odrodzenie Narodu do dobrobytu świata pracy i lepszej przyszłości“

»Jesteśmy krajem morskim«

W rozwoju Polski, jako kraju morskigo — zainteresowany jest każdy obywatel nie tylko w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie czy Elblągu, ale także w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Opolu, Lublinie czy Rzeszowie. Tu na wybrzeżu powinniśmy choćby raz w roku przywieźć każde dziecko polskie, aby nauczyło się patrzeć na morze, na ten wspaniały piękny żywioł, aby się nauczyło kochać morze i po przez morze — Polskę.

oświadczył Prezydent Bierut podczas trwających obrad Zjazdu Wybrzeża.

Na marginesie Zjazdu „Dziennik Zachodni“ stwierdza:

Wraz z niepodległością po 1918-ym roku przyszło złupnienie idei morskiej. Ale przyszło, by się tak wyrazić, tylko „od góry“. Wystarczy sobie przypomnieć ile trudności miał do zwalczania m.in. Kwiatkowski, jako twórca Gdyni, i jaki wysiłek musiała włożyć w sprawę morską Liga Morska aby ideę spopularyzować.

Osiągnięto wyniki duże. Wielki nakład czasopisma „Morze“, który przekroczył 100.000 egzemplarzy, robił swoje. Więcej działy wycieczki letnie i wycieczki nadmorskie. Pokazywały ludzium przyjemności morza.

Jednocześnie rozbudowa Gdyni pociągała nastawian na nowy kierunek ludzich interesów. Zyski realne lepiej przemawiały, niż najpiękniejsza propaganda. Przed samą wojną nie byłimy państwem morskim, ale poczęliśmy już łączyć morze z rozwojem gospodarczym kraju.

Kłęka Niemiec w 1945-ym roku przyniosła nam wielokrotnie nasze go Wybrzeża. Postawiła nas przed zagadnieniem nie tylko własnego ruchu portowego, ale i tranzytu produkcji zagranicznej. Wiemy o próbach czeskich eksportowania przez Gdańsk i o projektach czeskich eksportowania przez Szczecin. Usprawnienie transportu pociągnie za sobą rozbudowę tranzytu.

JOT.

KRONIKA KULTURALNA

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI obchodzi wkrótce jubileusz swaj działalności. W maju 1938 roku miała mianowicie 75 lat od pierwszego aroczystego posiedzenia P.A.U., a jednocześnie 152 lata od założenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, którego tradycje kontynuuje Akademia. Ważne zgromadzenie członków P.A.U. postanowiło uroczystie obchodzić tę rocznicę. Zostaną zaproszeni przedstawiciele wszystkich Akademii i Towarzystw Naukowych zagranicznych, ponadto P.A.U. zamierza wydać szereg prac specjalnych, między innymi „Historię Nauki w Polsce“. Na czele komitetu honorowego uroczystości jubileuszowych P.A.U. stoi prezydent Bierut i premier Osóbka - Morawski.

W SALI OKRĘGOWEGO DÓMU ŻOŁNIERZA w Krakowie, w której mieścił się poprzednio Teatr Powszechny pod dyrekcją K. Adwentowicza, otwarto ostatnio Komedię Maryczną. Jako pierwsze przedstawienie nowego teatru idzie „Rozbójca Dziewozyna“ w reżyserii T. Młarskiego.

„DAMY I HUZARY“ Aleksandra Fredry, które w niezbyt udanej inscenizacji mieliśmy okazję oglądać we Wrocławiu, grane są obecnie w Olsztynie (Teatr Miejski im. Stefana Jaracza) oraz we Wrocławiu. Natomiast komedia G. B. Shawa „Pygmalion“, którą obecnie oglądamy na deskach teatru wrocławskiego ujrzy wkrótce światło scenicznej w Teatrze Nowym w Poznaniu.

WARSZAWSKI TEATR POWSZECHNY na Pradze wystawia wkrótce wspólną sztukę francuską „Noe Compagnie“, „Przyjacieł przyjdzie wie czorem“, której tematem jest walka francuskiego ruchu oporu z Niemcami. Teatr Mały przygotowuje komedię Seribe'a „Szklanka wody“.

MUZYKA POLSKA ZA GRANICĄ zdobywa sobie coraz większe względy. Szczególnie w Paryżu ożywiona działalność wykazuje polskie środowisko muzyczne, skupiające się wokół Stowarzyszenia Młodych Muzyków. O zainteresowaniu Francuzów muzyką Polską świadczy np. fakt, że w latyn br. odbędzie się koncert muzyki pol-

skiej, którego wykonawcami będą wyjątki Francuzi — między innymi znany dyrygent Cluytens oraz skrzypaczka Colette France. Wykonane zostaną utwory kompozytorów współczesnych — Perkowski, Ekiera i in.

NASTĘPNA PO WROCŁAWIU RADIOSTACJA w Polsce odbudowana zostanie w Toraniu. Rozpoczęta w lipcu ubiegłego roku odbudowa postępuje szybko naprzód. Budynek radiostacji jest już pod dachem, aparatura została prawie całkowicie skompletowana.

„ZRZESZ KASZEBSKO“ — regionalne pismo Kaszubów, które ukazywało się od pierwszych miesięcy po wojnie aż do października 1946 roku, zostało obecnie wznowione pod redakcją Ignacego Sentenberga. Nowy zespół redakcyjny stawia przed sobą zadanie „wyprowadzenia Kaszubów z ciemnego podwórka regionalizmu i doprowadzenia do należnego im stanowiska w Polsce i roszinie słowiańskiej“.

TK.

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

Legnica

Obrady działaczy wicelowych.
Komitet Organizacyjny Zarządu Pow. „Wici” w Legnicy, pod przewodnictwem ob. Gocha II. Juliusza, prezesa S.L. zwołał naradę działaczy wicelowych z terenu ziemie legnickiej w dniu 31 grudnia 1946 roku.

Po dłuższej dyskusji wicelowców oraz referacie ob. Gocha, postanowiono: wysłać delegację na Kongres Wicelowy do Warszawy, zwołać Zjazd Pow. „Wici” po wyborach, uaktywnić pracę w kołach „wicelowych”.

Ważne zebranie przedwyborcze.

(GD) Odbędzie się tutaj ważne zebranie kierowników instytut. państwowych i przedsiębiorstw fabrycznych z terenu m. Legnicy, zorganizowane przez Obywatelski Komitet Wyborczy. Przewodniczył zebraniu ob. Kwiatkowski — starsosta legnicki, przewod. Komitetu Obyw. W prezydium zasiadli przedstawiciele partii politycznej i Komit. Obywat. ob. ob. Kowalski, Goch i Warcholak.

Celem zebrania było omówienie zadania poszczególnych instytucji, zakładów fabrycznych i przedsiębiorstw przy nadchodzących wyborach.

Bystrzyca

Wiece przedwyborcze

(MD) 1 stycznia w sali kina „Warszawianka” odbył się wielki wiec przedwyborczy. Do zgromadzonych przemawiali przedstawiciele bloku demokratycznego, nawołując do jednomyślnego głosowania na listę Nr. 3. Przemówienia obywatelskiego (SL) i Maja (PPR) były przytłumione hucznymi oklaskami. Po zakończeniu wiecu zebrani odśpiewali Rotę.

Olesnica

Wielki wiec przedwyborczy

W Olesnicy odbył się wielki wiec przedwyborczy w warsztatach głównych P. K. P. w którym wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, oraz tłumnie zebrani obywatele.

Do zebranych przemówił przedstawiciel wojska, później przedstawił wiecele partii, którzy omówili sprawę Daniny Narodowej, oraz nadchodzących wyborów.

Na koniec przedstawiciel wojska odczytał rezolucję wzywającą zebranych do najszybszej wpłaty Daniny Narodowej, oraz głosowania na listę jednolitego bloku wyborczego partii demokratycznych.

Rezolucję przyjęli zebrani owacyjnie, nagradzając przedstawiciela wojska hucznymi oklaskami. (BK)

Swidnica

Gotowi do wyborów

(BZ) Swidnica należy do okręgu wyborczego Nr. 38 z siedzibą w Legnicy i podzielona została na 3 obwody: Nr. 44 (lokal Komisji przy ul. Wrocławskiej 2 — PCH), Nr. 45 (Rynek 4 — Zarząd Nieruchomości) oraz Nr. 46 — (Pl. Grunwaldzki 2 — Biuro Meldunkowe).

Kampania przedwyborcza jest w pełnym toku. Dla skoordynowania prac w tym kierunku utworzył się Powiatowy Komitet Wyborczy, w skład którego weszli przedstawiciele grupowań politycznych, należących do Bloku oraz aktywni działacze społeczni. Komitet ten wyłonił z siebie 3 sekcje: propagandową, techniczną, które odbywają zebrania w celu uzgodnienia wszelkich poczynań.

Tak w mieście jak w powiecie zbliżają się masowo podpisy na listę Bloku Demokratycznego w celu wyrażenia jednolitej miłośności Dolnego Śląska i solidarności z polityką Rządu.

ŚLĄSK

ODRA dziś i jutro

BALTYK

W roku 1949

Odrą przewiezie się 5.000.000 ton

Nowe holowniki, barki i dźwigi portowe
usprawnią komunikację rzeczną

Jeden z trzech głównych polskich portów Szczecin obsługuje ma przeładunki węglowe i hutnicze oraz tranzyt do krajów środkowo-europejskich. W związku z tym wylania się zagadnienie należytego użytkowania Odry, jako tańszej drogi wodnej.

50 proc. taniej

Odra nadaje się specjalnie do transportu towarów masowych, związanych z przemysłem węglowym i hutniczym, leżącym w zasięgu rzeki oraz jej dopływów. Transport węgla winien być skierowany w większości do portów, gdyż pozwoli to na konkurencyjność naszego węgla na rynkach północno i zachodnio-europejskich, a w przyszłości na rynkach basenu Śródziemnomorskiego i afrykańskich. Cena węgla eksportowego z naszych kopalń jest dość wysoka w obecnych warunkach. Wysokość ta spowodowana jest przede wszystkim dużym oddaleniem naszych centrów produkcyjnych od portów. Dla Szczecina odległość ta wynosi około 600 km.

Za skierowaniem transportu drogą wodną przemawia przede wszystkim to, że transport wodny jest około 50 proc. niższy od kolejowego.

Gdyby węgiel przewożony był tylko kolejami, to przy zastosowaniu ulgowych stawek — wynikłby wielki deficyt, którego koleje nie byłyby w możności pokryć.

Śląsk — Bałtyk

Odra może być również wykorzystana do transportu węgla produkowanego na dawnych naszych obszarach węglowych. Wystarczy przedłużyć kanał Gliwicki do Zagłębia Górnośląskiego i Wisły. Jest to jedyny szlak wodny, łączący zagłębie przemysłowe z wybrzeżem. Wisła, jako droga transportowa, nie posiada obecnie dostarczonych warunków żeglugowych, a poza tym do dziś drwa nie zostały zatwierdzone plany kanału Śląsk — Bałtyk.

Do transportu Odrą najodpowiedniejsze są barki o pojemności 600 ton.

Przed wojną tonaż barek na Odrze wynosił 1.000.000 ton. Przy projektowanym rocznym transporcie 4 milionów ton, tabor potrzebny do tego wynosi 2.000 barek, 100 holowników.

Przewidziane inwestycje

W r. 1949 plan gospodarczy przewiduje przewiezienie Odrą 5 milionów ton ładunku, z czego 3,5 miliona ton statkami zakupionymi za granicą. Ogólna suma inwestycji przewidziana jest w planie 3-letnim, na kwotę 5 miliardów zł. Z sumy tej

część przeznaczona jest na wydobycie 615 zatopionych barek o łącznym tonażu 217 tys. ton oraz 57 holowników o łącznej mocy 12,5 tys. Na stoczniach krajowych będą wybudowane 203 nowe barki. W ramach zakupów zagranicznych otrzymamy 134 barki 500-tonowe i holowniki o łącznej mocy 20.000 KM.

Koszt 300.000.000 zł zostanie zakupione dla potrzeb Śląska i Szczecina 19 dźwigów po 7,5 tony, co pozwoli na przewóz Odrą 2,5 miliona ton węgla i 1,6 miliona ton rudy.

Police

Prom na Odrze

W rejonie dolnej Odry w Policach ma być uruchomiony na Odrze prom, który skróci o około 50 km drogę samochodową do Swinoujścia.

Powrót Warmiaków i Mazurów

W ostatnim okresie powróciło z Rzeszy do swych domów na teren woj. olsztyńskiego około 500 osób, rekrutujących się spośród ludności autochtonicznej. Są to przeważnie mężczyźni, z zawodu rolnicy. Objęcie i prowadzenie gospodarstw przez mężczyzn wpłynęło dodatnio na zwiększenie produkcji rolnej.

Niemcy wywożą obcą walutę z Polski

GDANSK (SAP). Rewizja dorywcza u Niemców wyjeżdżających z Polski na stacji w Słupsku stwierdziła, że

Gdańsk

Dwutysięczny statek w porcie
Do portu gdańskiego wszedł dwutysięczny z rządu statek. Był nim szwedzki statek „Iwan”, który przywiózł 2175 beczek solonych śledzi dla Centrali Rybnej.

Głogów

Miasto otrzyma wydatną pomoc na odbudowę

Starosta głogowski Czesław Studniński i burmistrz m. Głogowa Wład. Fryszczyn wrócili w tych dniach z Warszawy, gdzie w Ministerstwie Ziemi Odzyskanych odbyli konferencję w sprawie pomocy finansowej dla powiatu, a w szczególności odbudowy Głogowa. Ministerstwo przyrzekło jak najdalej idącą pomoc i zainteresowanie się najżywniejszymi potrzebami miasta i powiatu.

Niemcy wywożą walutę polską i obcą. Celnicy polscy zajęli 648 tysięcy złotych, 91 tysięcy marek niemieckich oraz poważne ilości dolarów, franków, rubli, nawet i funty szterlingi. Odebrane Niemcom pieniądze przekazane zostały do oddziału Banku Narodowego w Słupsku.

6.500 Niemców czeka na wyjazd do Niemiec

Z punktu zbiorczego w Głogowicach odjechał na Nysę i Kałusk dal

szy transport Niemców, repatriowanych z Opolszczyzny do Niemiec. Jednocześnie jednak z różnych stron śląska Opolskiego napływają dalsze setki kandydatów na wyjazd. M. in. przybyło do Głogowic 200 Niemców z Łytonia i 1.010 Niemców z Niemodli na.

Rejestracja Niemców

Władze miejskie w Szczecinie zarządziły ostateczną rejestrację Niemców przebywających na terenie miasta. Zarządzenie podkreśla, że zatrudnianie Niemców w jakiegokolwiek formie jest surowo karane i wszyscy pracodawcy zobowiązani są do natychmiastowego zwolnienia Niemca i do zameldowania jego stałego miejsca zamieszkania.

Kozle

Nim znajda rodziców

Dom dla dzieci powracających z Południa i Zachodu w Kozłku pomyślany jest jako schronienie tymczasowe, w którym dzieci przebywają pewien czas, potrzebny Polakom Czarnemu Krzyżowi dla odzyskania rodziców, względnie — w odnie-

Mundur swatem

(M.Ch.). Zespół sceniczny Koła Młodzieży P. O. K. przy Państwowym Gimnazjum i Liceum w Zabkowicach Śl. wystawił w sali Teatru Ludowego komedię ludową w 3-ach aktach Józefa Jarem-Mirskiego, p.t. „Mundur swatem”. Reżyserowali ob. ob. Marian Leśniak i Jan Sroga.

Skąd w spizarni pasy?

(M.Ch.). — We wsi Wilczyce, gm. Henryków, pow. Zabkowice, niezłani sprawcy dostawczy się przez okno do spizarni, skradli dwa pasy do maszyn, na szkodę ob. Marii Szczepańskiej.

Dzierżoniów

Ku czci Sienkiewicza.

(M.Ch.). Komitet Obchodu setnej rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza i Bolesława Prusa przy Pow. Referacie Kultury i Sztuki w Dzierżoniowie, urządził w Domu kultury akademie ku czci wielkich pisarzy polskich.

Wałbrzych

Klepty tramwajowe.

(BD). Plaga wałbrzyjskich tramwajów są liczne przesiadki, które zmuszeni są pasażerowie czynić przy dłuższych trasach. Przyczyną jest, tym bardziej w zimie, kiedy połączone jest z długim i beznadziejnym oczekiwaniem na mrozie na połączenie tramwajowe. Bowiem w Wałbrzychu nie ma do tej pory rozkładu jazdy. Jeśli do tego dodać opryskliwość obsługi tramwajowej i trudności w otrzymaniu reszty pieniężnej, łatwo zrozumieć można atmosferę zgryźliwości panującą w wozach.

Sprawy gospodarcze

Największe w Polsce zbiorniki na produkty naftowe będą odbudowane.

Centrala produktów naftowych postanowiła wyszukać do magazynowania importowanej benzyny 3 wielkie uszkodzone zbiorniki na produkty naftowe, które znajdują się na terenie dawnej fabryki benzyny syntetycznej w Policach.

Pierwszy transport koni duńskich

WARSZAWA. — Zgodnie z umową handlową, zawartą z Danią, pierwsze transporty koni przybywają już do Polski. Są to konie różnych ras. Rozprowadzenie koni zostało powierzono Związkowi Samopomocy Rolniczej, który na podstawie zgłoszonych zapotrzebowań kieruje te ko-

nie do powiatów, skąd bezpośrednio otrzymują je chłopcy na powiaty, drugi transport w ilości 799 wyładuje się w Sopocie i natychmiast jest wysyłany w teren.

85 proc. z ogólnej ilości koni zakupionych za granicą skierowane zostanie na Ziemię Zachodnią, gdzie osadnicy otrzymają konie na kredyt, 15 proc. otrzymają chłopcy na ziemiach dawnych, przy czym należność za konie będą musieli wpłacić gotówką przy odbiorze.

120% planu wykonały cukrownie polskie do 8 grudnia r.ub.

Kampania cukrownicza jest już na ukonieczaniu. Do dnia 18 grudnia 1946 r. już 49 cukrowni zakończyła kampanię, podczas, gdy tylko 22 prowadzi ją jeszcze. Do dnia

tego odebrano 28 i 1/2 miliona kwintali buraków cukrowych, wykonując plan państwowy w 129%. Cukru białego wyprodukowano 3.320.800 kwintali, zaś cukru 26-letniego 113.700 kwintali. Plan państwowy produkcji cukru wykonano do dnia tego już w 120%. Najbliższa przyszłość przyniesie dalsze przekroczenie planu.

Oferty czechosłowackie dla przemysłu hutniczego.

Biuro projektowania urządzeń przemysłu hutniczego otrzymało szereg ofert z czeskich firm „Skoda”, „Wilkowice” i „Kelbin Dánek” na urządzenia walcownicze, siłniki elektryczne. Oferty są obecnie szczegółowo badane przez dyrekcję biura.

Ulica Jerzego Samuela Bandkiewicza

W parku Szczytnickim znajduje się ulica poświęcona pamięci gorliwego obrońcy języka polskiego na Śląsku, Jerzego Samuela Bandkiewicza. Jerzy S. Bandkiewicz urodził się w Lublinie z ojca — Niemca i matki — Polki. Studia odbył w gimnazjum św. Elżbiety we Wrocławiu, a następnie uczęszczał na uniwersytety niemieckie w Halli i Jenie. Podczas tragicznych dla Polski chwil drugiego i trzeciego rozbioru powrócił do kraju i właśnie w tym okresie „odkrył” według własnych słów, w sobie polską duszę. W roku 1798 osiadł na dłuższy czas we Wrocławiu, jako nauczyciel języka polskiego w gimnazjum św. Elżbiety, a następnie jako rektor szkoły św. Ducha. Na tej placówce podjął się przede wszystkim badania nad dziejami Śląska, starając się zebrać materiały, dowodzące prastarej polskości tej krainy i jej związków z Polską. Prace swoje ogłaszał w języku niemieckim i polskim i rozpoczął od wywodu o polskim pochodzeniu nazwy Śląsk (od góry Slezę).

M. in. wydał Bandkiewicz dla młodzieży „Nowy elementarz polski”, „Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego”, pragnąc, aby i Niemcy mogli się zapoznać z mową i kulturą polską. Jerzy Samuel Bandkiewicz zyskał sobie pełne uznanie świata naukowego polskiego. W roku 1811 został powołany do Krakowa na stanowisko dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej i profesora bibliografii na Uniwersytecie Krakowskim. Nie zaniedbał jednak kontaktów z Wrocławiem i pracy nad zagadnieniami śląskimi, czego najlepszym dowodem są wydane w 1821 „Wiadomości o języku polskim na Śląsku i o polskich Ślązakach”.

H. MUSZ.

Najładniejsza szopka

(Y) Wśród wystawionych obecnie w kościołach tradycyjnych szopek za najładniejszą i najbardziej oryginalną uchodzi szopka w kościele oo. Franciszkanów na Karłowicach. Między ołtarzem a tylną ścianą kościoła postawiono rusztowanie, na którym zamontowano sztaliszy krajobraz Judy. Na jego tle znajduje się stajenka z symbolicznymi figurami. Całość sprawia miłe wrażenie dla oka.

Uważać na rowery

(Y) Za kradzież roweru na szkodę Mieczysława Grzybka zatrzymano w obrębie III kom. niejaki Miecz. Nowosielski. Złodzieja przekazano Sądowi Grodzkiemu.

Niemcy kradną

(Y) Teraz dopiero wykryto, że kradzieży pasa transmisyjnego w majątku Swojcu, o której donosiliśmy dokonali w listopadzie ub. r. niejaki Lothar Korschek, Niemiec. Korscheka zatrzymano.

Ukradł węgiel z piwnicy

(Y) Z piwnicy Marii Siwko, ul. H. Dąbrowskiego 24, skradziono 900 kg. węgla. Jako podejrzanego o tę kradzież MO zatrzymała pewnego osobnika.

Sublokator

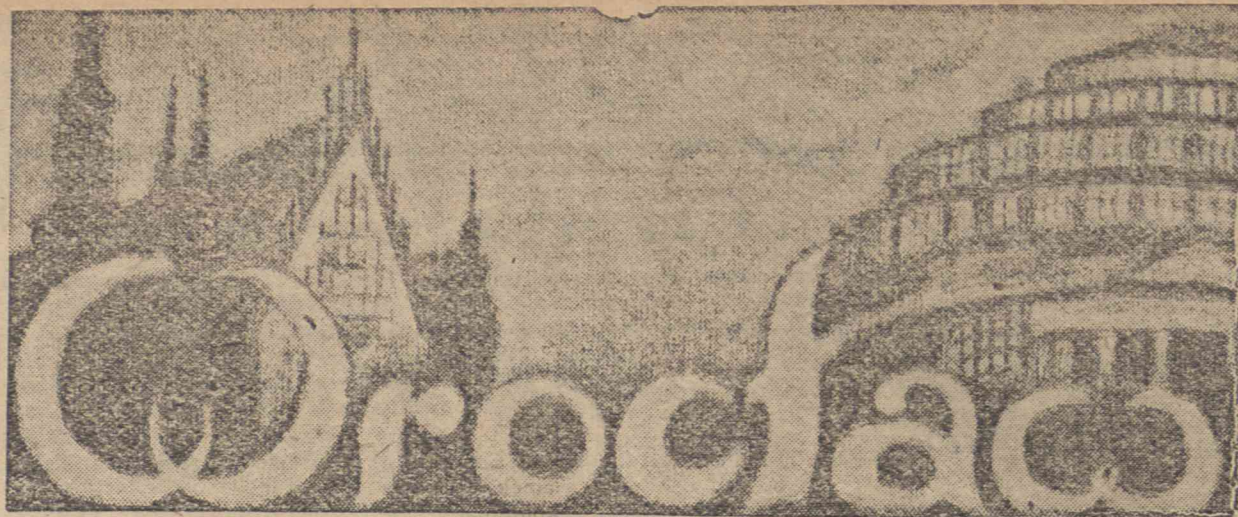
(Y) Ohińko Władysława doniósł, że niejaki Józef Jedliński skradł podczas jej nieobecności złotą bransoletę i złoty zegarek. Jedliński zamieszkiwał tymczasowo u poszkodowanej. Po dokonaniu kradzieży zbiegł.

Spodnie znalazły się

(Y) Piotrowi Gefertowi, sierż. MO. nieznaną sprawcy skradli spodnie. Opierając się na pewnych podejrzeniach MO. przeprowadziła rewizję u podejznanego o paserstwo Michała Rosika. Rewizja dała wynik pozytywny, spodnie bowiem znalezione.

Echa krwawego zajścia.

(K-i) W związku z krwawym zajściem w restauracji „Bar Wrocławski” przy ul. Zeromskiego Nr. 27 — o czym pisaliśmy dowiadujemy się, iż władze bezpieczeństwa publicznego, po ukończeniu dochodzenia zdecydowały na ponowne otwarcie restauracji.



Za 10 dni pośpieszymy do urn

MIASTO POD ZNAKIEM WYBORÓW

Staraniem koła ZWM Konfektoria Nr. 3 odbył się na terenie fabrycznym wielki wiec młodzieżowy, który zgromadził około 600 młodych pracowników i pracowników. Przemawiali: przedstawiciel Kursów przygotowawczych na rok wstępny do Uniwersytetu i Politechniki Ostapiuk, przewodnicząca koła Stanisłewska oraz ob. Szymański. W rezolucji uchwalono, że cała młodzież fabryczna w dniu 19-go stycznia 1947 r. pójdzie zwracać do urn wyborczych, aby głosować za Blokiem Demokratycznym na listę Nr. 3.

Podobny wiec odbył się w Państwowej Fabryce Kawy, na którym zebrani uchwalili poprzeć w całej

rozciągłości dążenia i zamierzenia Bloku Demokratycznego.

Komitet Wyborczy Oddziału wrocławskiego Zw. Zaw. Rob. i Pracowników Przemysłu Spożywczego w wydanej przez siebie odezwie, wzywa wszystkich robotników i pracowników, członków Związku, jak również tych robotników i pracowników zatrudnionych w przemyśle spożywczym, którzy jeszcze do Związku nie należą, aby wzięli czynny udział w nadchodzących wyborach do Sejmu i gremialnie składali głosy na listę Bloku Demokratycznego Nr. 3, głosując jawnie.

Potrzebą — mówi apel z której wypływa nasza decyzja głosowania jawnego, jest głębokie zrozumienie

znaczenia przemian, które zaszły w naszym życiu społeczno gospodarczym i politycznym: dziś robotnik i pracownik nie ma potrzeby kryć się ze swymi przekonaniami.

Nie widzimy również potrzeby tajnego głosowania, gdyż nie mamy żadnych ukrytych zamiarów, ani zastrzeżeń co do obywateli wysuniętych na kandydatów do Sejmu, ani też w stosunku do projektu 3-letniego planu Odbudowy Kraju, a przede wszystkim Ziemi Odzyskanych.

Z drugiej strony chcemy, aby przez jawne głosowanie procedura wyborów, uległa usprawnieniu, aby nie trzeba było wystawać godzinami na chłodzie przed lokalem wyborczym, gdyż zrozumiałą jest rzeczą, że nie posiadamy lokali zdolnych pomieścić wszystkich wyborców.

Jawne głosowanie — to symbol dojrzałości klasy pracującej w Polsce Demokratycznej

to podkreślenie solidarności tej klasy
to zwycięstwo demokracji polskiej
to szybki i sprawny przebieg wyborów.

Otrzymujemy połączenie samolotowe z Łodzią

Panujące ostatnio mrozy wpłynęły ujemnie na komunikację, zarówno kolejową i samochodową. Jedynie komunikacja samolotowa odbywa się, bez większych przeszkód. Samoloty PLL „Lot” przylatują i odlatują punktualnie. Obecnie, jak się dowiadujemy, otrzymamy dalsze połączenie samolotowe, a mianowicie z Łodzią. Od 10 stycznia zaczną kursować samoloty na trasie Warszawa — Łódź — Wrocław na razie dwa razy w tygodniu a mianowicie: w środy i soboty. Na tę nowo otwartą linię tutejszy „Orbis” sprzedawać będzie bilety wyłącznie do Łodzi. Cena biletu wynosi 1.300 zł. Samoloty z Łodzi przylatują do Wrocławia o godz. 11.30, zaś odlatują do Łodzi o godz. 11.45. Czas przelotu na trasie Wrocław — Łódź wynosi według rozkładu lotów 55 minut.

Dotychczasowy codzienny samolot (prócz niedziel) na trasie Wrocław — Warszawa będzie obecnie wcześniej odlatywał jak dotychczas. Z dniem 10 stycznia obowiązują nowy rozkład lotów, a mianowicie: odlot z Warszawy godz. 8.20, przylot do Wrocławia godz. 9.50. Odlot z Wrocławia godz. 10.05 przylot do Warszawy godz. 11.35. Zmiana ta przewiduje wcześniejszy przylot zarówno do Warszawy jak i do Wrocławia. Cena biletu na trasie Wrocław — Warszawa pozostaje bez zmian.

Załowac należy, że PLL „Lot” w swym nowym planie lotów, nie uwzględniły tak koniecznego dla

Wrocławia połączenia samolotowego z Katowicami i Krakowem. Mamy jednak nadzieję, że wkrótce połączenie takie uzyskamy.

(TT)

Niedostateczna aprowizacja przyczyną ciemności

Brak — Brak węgla — światła

Do ostatnich dni dość powszechne było przypuszczenie, że egipskie ciemności, ogarniające poszczególne dzielnice Wrocławia, wynikają z braku węgla w elektrowni. Okazuje się jednak, że przyczyna tkwi gdzieś indziej.

— Węgla mamy pod dostatkiem — powiada dyrektor naczelny ppk inż. Jan Bruski-Kasyna. — Ostatnio mamy trudności z wyszukaniem miejsca, aby go należycie przechować. Lecz właśnie dziś w czasie największych mrozów elektrownia często nie funkcjonuje z powodu powszechnego używania piecyków elektrycznych.

Sytuacja wygląda następująco. W szeregu punktów przewidziane jest obciążenie 3 — 4 KW. Faktycznie zaś obciążenie dochodzi do 40 — 60 KW! Następuje przepalanie bezpieczników na podstacjach

lub kabli. Szczególnie silne przeciążenie obserwujemy w dzielnicach uniwersyteckich. Na zapytanie urzędnika elektrowni profesora odpowiadają, że „biedni studenci nie mają innej możliwości... Chcą się uczyć, a z powodu braku węgla w pokojach bardzo zimno, więc palą piecyki i grzejniki elektryczne”.

— Obecnie elektrownia węgiel posiada (nie miała go w należytych gatunkach do niedawna) — mówi dyr administracyjny kpt. Antoni Janicki. — Nie posiadają go jednak mieszkańcy miasta i w czasie wielkich mrozów używają do ogrzewania piecyków elektrycznych. Powoduje to setki uszkodzeń podstacji i przewodów, co z kolei jest przyczyną pozbawiania całych dzielnic dopływu prądu.

Właściwą więc przyczyną ciemności w mieście jest zła aprowizacja. Brak węgla na opał (względnie horrendalna jego cena) powoduje niszczenie mieszkań na skutek wyłamania drzwi i okien, a nawet podłóg na opał, albo też na skutek zamrażania rur, pęknięcia kaloryferów... Gdy mieszkaniec nie chce przyczynić się do niszczenia miasta, używa grzejnika elektrycznego, co powoduje uszkodzenie sieci i ciemności...

— Czy zamiana poszczególnych urządzeń i przewodów na nowe usunęłaby ciągłe powtarzanie się uszkodzeń? — pytamy dyrektora technicznego inż. Bronisława Orlińskiego.

— Żadne przewody i urządzenia nie wytrzymają zbyt silnego obciążenia — odpowiada dyrektor. — Obecna sieć Wrocławia równa się w przybliżeniu trzeciej części sieci przedwojennej. Przed wojną prawie nie używano grzejników elektrycznych, bo to się nie opłacało, i dlatego nie było przeciążenia prze

Mówimy o naszym mieście

Zaczęliśmy trzecią setkę...

Ogłoszone wczoraj cyfry statystyczne, dotyczące Wrocławia stwierdzają, że rozpoczęliśmy już trzecią setkę...

Mamy 203.000 mieszkańców. Czy wiecie co to znaczy? Że codziennie dwieście tysięcy ludzi wśród ruin wielkiego miasta nad Odrą — budzi się z myślą — co nam przyniesie dzień dzisiejszy. Ze tych 203.000 ludzi trzeba nakarmić, ogrzać i napelnić ochotą do życia.

Ważne są piekarnie. Ważne są składy węgla. Lecz również ważne są księgarnie, drukarnie, teatry, kina, sale koncertowe, gdyż — pożytki kulturalne są niezmiernie ważne dla podtrzymania

na duchu ludzi pracujących w trudnych warunkach.

Dlatego też wszelkie przedsiębiorstwo służące kulturze i oświacie — powinno otrzymać taką pomoc — jak placówka przemysłowa.

Stoimy dziś u progu nowej ery rozwoju naszego miasta.

Dla 203.000 mieszkańców trzeba piec regularnie i codziennie chleb powszedni świeży i pożywny i codziennie dostarczać skondensowane pożywienie duchowe w formie gazety.

Te dwie sprawy mają wagę jedynakową.

GROT

Po co czekać aż ktoś wpadnie

Doczekaliśmy się naprawy mostu Karłowickiego, spodziewamy się, że wnet także most Grunwaldzki zostanie naprawiony. Jest jednak jeszcze jeden most, którym, niestety, dotychczas nikt się nie zainteresował. A szkoda... Nie dlatego, że jest to jakiś cud techniki, czy też ze względów zażytkowych, ale poprostu dlatego, że jest dziurawy.

Nie jest to wprawdzie przysłowiowa „dziura w moście”, lecz uszkodzenie bariery. Przez most ten, a jest to most Pomorski, przejeżdżają tramwaje i samochody, które zmuszają pieszych przechodniów chodzić bocznymi trotuarami tuż przy barierze. Aż dziw że dotychczas jeszcze nikt nie wpadł do Odry, a przynajmniej nie nam o takim wypadku nie wiadomo. Możliwość taka jednak stale istnieje. Wystarczyłoby wszak kilkanaście metrów zwykłego drutu, aby przynajmniej prowizorycznie załatać tę niebezpieczną wyrwę. Mamy nadzieję, że miejski wydział budowlany zainteresuje się bliżej tym mostem i tę stosunkowo drobną usterkę jak najrychlej usunie. Może znajdzie się parę prętów żelaznych, wówczas reperacja byłaby i trwalsza i solidniejsza. W ostateczności zgodzimy się na drut.

TUWICZ.

2 biegle stenotypistki

przyjmujemy natychmiast na bardzo dobrych warunkach.

Zgłoszenia w redakcji „Słowa Polskiego” w godz. 11 do 4 pp.

OFIARY

Na odbudowę Warszawy

(K-i) Na uroczystości poświęcenia sztafetu Cechu Szewców i Cholewkarzy m. Wrocławia uczestnicy zebraли między sobą 4.700 zł. z przeznaczeniem na odbudowę Warszawy. Suma ta została złożona w administracji „Słowa Polskiego”.

wodów i stacji. Obecnie prąd jest tani, węgla brak, więc masowo weszły w życie grzejniki elektryczne dla ogrzewania mieszkań. Rozszerzenie sieci gazowej również spowodowałyby mniejsze obciążenie elektrowni.

— Czy powodem złego funkcjonowania elektrowni nie jest czasem personel?

— Wina personelu nie przekracza nawet 10 procent. A i ten odsetek powstaje jedynie na skutek braku odpowiedniej ilości fachowców.

Poza tym jest jeszcze jedna przyczyna obniżająca wydajność pracy naszych monterów itp. Jest nią liście zaopatrzenie. Człowiek, który pracuje niemal cały dzień na ulicy, na słupach itp., nie posiada nawet ciepłego ubrania ani kożuska. Przemarznięty nie chce pracować w godzinach nadliczbowych, choćby część miasta tonęła w ciemności. Nie otrzymujemy żadnych przydziałów...

I w tym więc wypadku winę ponosi niedostateczna aprowizacja...

Zale i skargi wobec tego należy kierować nie pod adresem elektrowni, lecz pod adresem Ministerstwa Aproprowizacji i podległych mu agend. Węgiel i ciepłe ubranie dla paruset ludzi w znacznej mierze rozwiązałyby kwestię ciemności i pękających kaloryferów.

ALEKSANDER ANISZCZYK

Odczyt piosł Góreckiego

Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego przybywa do Wrocławia członek Zarządu Głównego TUR, poseł do Krajowej Rady Narodowej, Juliusz Górecki, i wygłosi w dniu 10 stycznia br. (piątek), godz. 16.30, w sali hotelu Polonia, przy ul. Ogrodowej odczyt pt. „W walce o prawo do życia”. Wstęp 10 złotych.



Akademicy polscy jada do Davos

1937 zdobyliśmy

1939 dwa mistrzostwa świata

1947?

Za niecałe dwa tygodnie w Davos w Szwajcarii odbędą się coroczne narciarskie akademickie mistrzostwa świata. Wszystkie akademickie Związki Sportowe, a zwłaszcza francuski i szwajcarski czynią bardzo staranne przygotowania do tej imprezy. Również i Polska zamierza wystać

swych reprezentantów. Pułkownik Kasprzyk kapitan sportowy PZN na ostatnich zawodach narciarskich w Zakopanem ustalił ostateczny skład naszej reprezentacji. Wygląda ona na następująco:

Do kombinacji norweskiej Dzie- dzic, Samek-Gąsienica i Kaczmar-

czyk. Do biegu na 18 kilometrów również Dziezic, Samek-Gąsienica i Kaczmarczyk, do kombinacji alpejskiej Samek-Gąsienica, Kozak, Pawlica, Bachleda-Córuś, Radkiewicz, zaś za pa Bujakówna.

W skokach reprezentować nas będą Samek Marian, Samek W. oraz Kozak, zaś w sztafecie 4x10 kilometrów: Dziezic, Samek, M. Kaczmarczyk oraz Samek W.

W reprezentacji uderza brak akademickiego mistrza świata Mariana Woiny-Orlewicza.

W związku z tą imprezą warto zapoznać czytelników z historią dotychczasowych mistrzostw akademickich świata, w których polscy studenci odegrali w ostatnich latach przed wojną dominującą rolę.

Ostatnie mistrzostwa świata w zimie 1939 r. odbyły się w Trondheim w Norwegii i przyniosły Polsce mistrzostwo i-wicemistrzostwo świata w

kombinacji norweskiej, w której to konkurencji reprezentowali nas Orlewicz oraz Wnuk.

Niemniejszym sukcesem zakończyły się również mistrzostwa świata w Zell am See w Austrii w 1937 roku, mistrzem świata w kombinacji alpejskiej został Marian Orlewicz, który długością skoków pobili zdecydowanie ówczesnego międzynarodowego mistrza Polski Norwega Ediego Nillsa.

Według ostatnich nadeszłych wiadomości z Zakopanego akademicy nasiliczą na połączenie się w Szwajcarii z dwoma znanymi naszymi narciarzami Krzeptowskim i Wnukiem, którzy kończą studia we Francji. Byłoby to bardzo poważne wzmocnienie składu polskiej ekipy, która i tak ma bardzo duże szanse na uplasowanie się w Davos na jednym z czołowych miejsc i powtórzyć sukcesy swych starszych kolegów z 1937 i 1939 roku.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

Dziś dnia 9-go stycznia o godz. 18.30 wystawia operę „Straszny Dwór”.

Popularny

W czwartek dnia 9 stycznia odbędzie się przedstawienie Warszawskie go Teatru Aktualności, Humoru i Satyry. Początek o godz. 18.30.

W sobotę dnia 11 stycznia 1947 r. o godz. 18.30, w niedzielę dnia 12 stycznia o godz. 15.30 i o godz. 18.30 — tylko 3 przedstawienia sztuki L. Gordina pt. „Szchite” (Rzeź).

Kina

„SLASK”, Ogrodowa 67 — „Zaczarowany Kwiat”.

„WARSZAWA” Fredry 17. — Zaklęta Narzeczona.

„POLONIA” Żeromskiego 53. — Film produkcji szwedzkiej „Evla Madigan”.

„PIONIER” Stalina 71. — Film produkcji francuskiej „Ulica Złoczychów”.

„TECZA” Kościuszki 177. Film produkcji radzieckiej „Tecza”.

„FAMA” Psie Pole. Film produkcji radzieckiej „Dzieciństwo Gorkiego”.

Radio

Program audycji na dzień 9 stycznia 1947 roku.

6.50 Sygnał wrocławski. Zapowiedź stacji. Pieśń religijna. 5.57 Program ogólnopolski. 14.00 Niedaleko od kulika — słuchowisko wg. Hannu Januszkiej w oprac. Barbary Tarczyńskiej. 14.20 Muzyka z płyt. 14.30 Wiadomości i komunikaty wrocławskie. 14.35 Program ogólnopolski. 19.15 Audycja przedwyborcza. 19.25 Miniatury kameralne w wyk. Trio Wrocławskiego i Celiny Nahlik - Petry (śpiew) 19.57 Program ogólnopolski. 23.30 Lokalny program na jutro. 23.35 Muzyka z płyt. 23.55 Program ogólnopolski.

Nocne dyżury aptek

„Pod Chrobrym” Sw. Wincentego 41 „Mikołaja” Mikołaja 46. „Nowa Apteka” Piastowska 36. „Pod Różą”, Olszewskiego 75.

Na mecz o mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy MKS Gdynia i IKS Wrocław redakcja „Słowa Polskiego” deleguje do Gdyni swego specjalnego wysłannika. Sprawozdanie i reportaż red. J. Janickiego znajdą Czytelnicy już w numerze poniedziałkowym.

SZTOLC — GORĄCZNIK

Pafawag jedzie z wizytą do Poznania

W nadchodzącą niedzielę drużyna bokserska Pafawagu wyjeżdża na gościnny występ do Poznania, gdzie zmierzy się z jednym z najsilniejszych zespołów wielkopolskich Kojciowym KS.

KKS zajął w mistrzostwach A klasy PZPN trzecie miejsce za HCP i rezerwą Warty. W szeregach tego klubu zabłysnął ostatnio wielki talent w wadze lekkiej Gorączniak, który na ostatnim meczu międzyokręgowym Śląsk — Poznań znokautował znanego we Wrocławiu Zorembika. Spółka się on ze Sztolcem. Pojedynek ten zapowiada się wprost rewelacyjnie ze względu na ogólnopolskie znaczenie jego rezultatu.

W wadze piórkowej ponadto KKS reprezentowany jest przez niedawnego kandydata do reprezentacji Polski Czerwińskiego. Czerwiński jest jednak bokserem starym, posiada ponadto „szklaną szczękę” i Kozłowski ma szansę na zwycięstwo. Wagi średnią i pół-

ciężką reprezentują w KKS-ie bracia Mellerowicze. Przymusowe zestawienie par w tym meczu wyglądać będzie następująco: W wadze muszej Czajkowski — Kasperczak, kogucia: Faska — Maciejewski, waga piórkowa: Czerwiński — Kozłowski, waga lekka: Sztolc — Gorączniak, waga półśrednia: Ostrowski — Stefaniak, waga średnia Kamiński — Mellerowicz I, waga półciężka Wolski — Mellerowicz II. (J)

Gwiazda wycofuje się z mistrzostw

W związku z nieodbyciem meczu bokserskim o mistrzostwo B klasy Dolnego Śląska pomiędzy Gwiazdą a Odrą dowiadujemy się, iż RZKS Gwiazda postanowił wycofać się z dalszych rozgrywek.

Stanowisko Gwiazdy wydaje nam się co najmniej dziwne. Jeżeli nie można skompletować odpowiedniej ósemki na jeden czy dwa mecze, nie jest to aż tak wielką tragedią by zrezygnować z dalszego udziału w mistrzostwach, w których, nawiasem mówiąc, Gwiazda posiadała być może największe szanse. To zdarzało się nawet najlepszym ósemkom w kraju. Gwiazda jednak rozpoczyna nowy żywot, powiedzmy sobie nowe „życie towarzyskie”, gdyż obecnie organizować będą mogli jedynie spotkania przyjacielskie. Trenerem Gwiazdy został znany zawodnik lwowskich Czarnych i obecnie pełniący funkcję trenera w IKS-ie Romanow. Zdaje się, że zaangażowanie Romanowa wyjdzie Gwiazdzie tylko na dobre i w krótkim czasie potrafi on z dość licznej młodzieży wykrzesać jakiś talent. Tacy zawodnicy jak Anhang, Feldmann, Brodki czy Kuruczyk potrzebują tylko starannej i fachowej opieki, by wkrótce stali się pełnowartościowymi zawodnikami. (JOT)

24 godziny w sporcie

W przyszłą niedzielę 12 stycznia na lodowisku IKS-u dojdzie do ciekawego spotkania w hokeju na lodzie pomiędzy IKS-em a Polonia Bytom.

Również Burza zamierza bardzo poważnie przygotować się do nadchodzącego sezonu piłkarskiego. Kupcy prowadzą już pertraktacje z jednym z najlepszych piłkarzy polskich Wiktoorem Cholewą. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że pertraktacje te zakończą się pomyślnym skutkiem. JOT

Ciełowierz prócz boksu jest doskonałym artystą teatralnym. Zwierzył się z tej tajemnicy swym kolegom podczas jazdy do Warszawy.

10:6 wygrał Górnik (Wałbrzych) z Zapłonem (Jelenia Góra)

W Wałbrzychu odbyły się w niedzielę ciekawe zawody bokserskie z cyklu drużynowych mistrzostw B klasy Dolnego Śląska pomiędzy prowadzącym w tabeli Zapłonem a Górnikiem. Walki stały na ogół na wysokim poziomie technicznym, szczególnie spotkanie w wadze średniej pomiędzy Kwiatkowskim a Fischerem należało do rzędu bardzo interesujących. Obaj zawodnicy zademonstrowali boks w najlepszym wydaniu. Ogłoszone zwycięstwo Fischera krzywdzi trochę bardzo ambitnie walczącego Kwiatkowskiego.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Zymer (Z) zremisował po ciekawej walce z Pluskatą.

W wadze koguciej doszło do niespotykanego dotychczas zjawiska. Gabriel (Z) w drugim starciu po silnym ciśnie Kraczmara został wyliczo-

ny, a mimo iż lekarz nie stwierdził nieprawidłowego uderzenia, sędzia orzekła walkę za nierozstrzygniętą.

W wadze piórkowej Ocias (Z) został znokautowany przez Michalaka w drugim starciu.

W wadze lekkiej Rediger (Z) przegrał przez ko. w II starciu z Haluchem.

W wadze półśredniej Michalak II (G) już w pierwszym starciu znokautował Kolodziejewskiego.

W wadze średniej Fischer (Z) niezbyt zasłużenie wygrał na punkty z Kwiatkowskim.

W wadze półciężkiej Bański (Z) wygrał wo. z powodu niedowagi Świątka. W walce towarzyskiej Bański odniósł zasłużone zwycięstwo na punkty.

W wadze ciężkiej Branecki (G) zdobył punkty walkowerem.

Sędziował ob. Janiak z Wrocławia.

W niedzielę

Polonia (Bytom) — IKS w hokeju

W najbliższą niedzielę odbędzie się we Wrocławiu na stadionie IKS-u pierwsze „autentyczne” spotkanie hokejowe pomiędzy bytomską Polonią a IKS-em. Bytomianie w mistrzostwach hokejowych Śląska nie odegrali zbyt dużej roli, obecnie jednak skład ich doznał poważnego wzmocnienia i przedstawiają poziom zupełnie równorzędny w porównaniu z innymi zespołami polskimi. Ubiegłej niedzieli Polonia Bytom bawiła w Krakowie, gdzie w spotkaniu z mistrzem Polski Cracovią, grającą w swym najsilniejszym składzie, uległa nieznacznie w stosunku 5:2 (3:1,

2:1, 0:0). Asem atutowym bytomskiego zespołu jest napastnik Maselko. Ponadto znany hokeista lwowskiej Pogoni Bereza (znany niegdyś z nazwiska Sporaczyński) powrócił niedawno do kraju i osiedlił się właśnie w Bytomiu, istnieje zatem przypuszczenie, że i jego wraz z doskonałym bramkarzem Drozdem zobaczymy we Wrocławiu.

Nie znamy jeszcze składu IKS-u, pocieszającym jednak objawem było pojawienie się ubiegłej niedzieli na lodowisku kilku nowych twarzy. Będziemy zatem mieli w czym wybierać. (J)

KTO będzie mistrzem Polski w HOKEJU?

Wczoraj rozpoczęły się półfinałowe spotkania o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie z udziałem wyłonionych przez sito mistrzostw okręgowych sześciu drużyn, a mianowicie: Lechia Poznań, Legia Warszawa, ŁKS Łódź, Pomorzanka Toruń, Siemianowiczki Śląsk i Wisła Kraków. Mistrz Polski z ubiegłego roku KS Cracovia wchodzi do puli finałowej automatycznie jako obrońca tytułu.

W tej chwili nie znamy jeszcze wyników pierwszych spotkań półfinałowych, w których Siemianowiczka gościła u siebie krakowską Wisłę. ŁKS zmierzył się na swym terenie z warszawską Legią a pomorska Lechia wyjechała do Torunia, by tam spotkać się z Pomorzanką.

Trudno przewidzieć w tej chwili faworytów tych spotkań, gdyż wszystkie wymienione zespoły przedstawiają poziom wybitnie wyrównany, z lekką może przewagą krakowskiej Wisły.

Te same zresztą spotkania tylko w formie rewanżu odbędą się w niedzielę i wykażą czy zwycięstwa w pierwszych spotkaniach były zasłużone, czy też odegrały tu rolę takie okoliczności jak własny teren, publiczność czy też zwyczajny przypadek.

Zeszloroczny mistrz Polski Cracovia nie znajduje się w zbyt dobrej formie, o czym świadczą dwie sensacyjne porażki, poniesione na własnym lodowisku z Krynickim Towarzystwem Hokejowym, które z kolei przegrało u siebie w mistrzostwach okręgu krakowskiego do Wisły krakowskiej 7:2. Wynikałoby z tego że najpoważniejszym kandydatem jak to zresztą zapowiadali sami „czerni” na początku sezonu, będzie Wisła. W szeregach jej grają sami przeważnie gracze lwowscy jak Jasiński, Sokolowski, Palus, Kolasa, Migacz i inni. Prócz nich w w świątyni Wisły gra tenista śląski Bratek idący widać w ślady Tarłowskiego, który przed wojną również chętnie w zimie zamieniał rakietę na kij hokejowy i bronił nim nawet w bramce reprezentacji Polski.

Wisła ponadto posiada bardzo bogatą rezerwy, jak Kowalski, Balaj, Cisowski i Graez (oba ostatni są znani mi piłkarzami Krakowa).

Zeszloroczny wicemistrz Polski ŁKS mający zawodników starych, przedwojennych jak Król czy Staniszewski, doznał ostatnio poważnego wzmocnienia dzięki pozyskaniu Czyżewskiego, byłego gracza lwowskiej Lechii. Pozostali hokeiści to przeważnie byli zawodnicy wileńscy. A więc spotykamy tu starych znajomych z wileńskiego Ogniska, jak Maeternich, Makutynowicz, Werner, Glowacki i inni.

Poznańska Lechia z kolei rozporządza linią obrony bodajże najsilniejszą ze wszystkich zespołów w Polsce. Tworzą ją dr. Kasprzak, b. „repr.” Polski zwany popularnie „szafa” oraz dr. Ludwiczak. Z pozostałych zawodników na szczególną uwagę zasługują Myszkiński w bramce oraz Lewandowski w ataku.

Podpatrzone

JWP GOETHE

Zdobycie dobrej stenotypistki czy stenografistki należy we Wrocławiu do rzeczy niezwykłej trudnych. Pewien nasz znajomy skarży się, że już od dłuższego czasu odczuwa brak wyszkolonych sił biurowych. Zgłaszające się sily taksuje jednym spojrzaniem i pierwsze pytanie jego brzmi:

— A prócz tego, jakie pani ma jeszcze kwalifikacje?

Niedawno oświadczył nam z dumą, że znalazł stenografkę, która pisała 150 słów na minutę. Niestety, musiał ją zwolnić, gdyż wymawiała 300 słów na minutę...

Są stenotypistki, które mają bardzo wiele dobrej woli, jednakże nie są należycie „osłuchane” i „oczytane”, aby dać sobie radę z pisaniem pod dyktando. Tak np. w pewnej redakcji maszynistka, której

dyktowano tytuł depeszy z Rumunii, zamiast „Rząd Grozy” — napisała „Rząd grozy”. Innym razem, gdy dyktowano jej nazwisko Johann Wolf gang Goethe — w skrócie J. W. Goethe — dopełniła przez szacunek dla poety — JWP Goethe. Czyż Goethe nie może być „jaśnie wielmożnym panem”? Gorzej było, gdy słowa „Pan Bóg” napisała p. Bóg.

A więc młode obywatelki — kształćcie się na nowy narybek maszynistek i stenografistek. Niejedna „gruba ryba” chętnie skorzysta z usług młodego narybku. Na razie na bezrybiu i rak ryba — i panienci, które co najmniej umieją spieć rączką — muszą zastępować ichowe sily. Wszelkie szkoły pisania na maszynie mają piękne pole do popisu.

Z GR.

JAK LISTONOSZ CHWYCIŁ ZŁODZIEJA

Chrobot na klatce schodowej i po-
dejrany brzęk zwabił panią Melanię
do drzwi. Nie otworzyła ich jednak,
tylko firaneczkę odchyliła lekko i ob-
serwuje, co się dzieje w sieni.

A działały się takie rzeczy: mężczy-
na z wyglądu, a złodziej, jak się póź-
niej pokazało, z zawodu — borykał
się z kłódką przy drzwiach sąsiada.

Pani Melania struchlała. Ale sama
była w mieszkaniu, a prócz tego dzie-
cia spóźniła się w niedługim
czasie — więc nie przeciwdziałała nie
mogła w swej niewieściej nie mocy.

Muzycy amerykańscy w Polsce

W Polsce bawią na gościnnych wy-
stępkach muzycy amerykańscy: dyry-
gent Franco Antoni oraz pianista Nor-
man Delo Joia. Antoni, dyrygent orki-
estry filharmonii w Buffalo, pragne-
nie wprowadzić polską twórczość mu-
zyczną na „rynek” amerykański i je-
dnocześnie przedstawić publiczności
polskiej dzieła wybitniejszych kom-
pozytorów amerykańskich. Artysty
rozpoczęli swe tournée koncertowe w
Polsce od Krakowa, skąd, po krótkim
pobytku w Zakopanem, udadzą się do
Katowic, Łodzi i na Wybrzeże.

Dyr. Antoni oświadczył m. in. „Je-
stem pełen podziwu dla żywotności i
entuzjazmu z jakim pracują muzycy
w Polsce. Wiem, z jakimi się boryka-
cie trudnościami, ale przyszłość jest
tu olbrzymia, mimo, że początki trud-
ne”.

Dyr. Antoni interesuje się bardzo
polską twórczością muzyczną. Między
in. w programach koncertów symfo-
nicznych umieścił utwory polskie jak
„Halca” i koncert skrzypcowy Karo-
wicza. Amerykański dyrygent od lat
utrzymuje przyjazne stosunki z pol-
skim artystą Arturem Rubinsteinem,
który ostatnio miał w Los Angeles
recital na fundusz Chopinowski, prze-
znaczony na cele odbudowy życia mu-
zyckiego w Polsce.

Akademik- technik

znający język angielski oraz
rysunki techniczne znajdzie do-
bre płatne zajęcia.

Zgłoszenia w redakcji „Słowa Pol-
skiego” w godz. 11 do 4 pp.

Dziewczyna do pomocy w gospodar-
stwie w Poznańskim potrzebna od za-
raz. Zgłoszenia Wrocław Sepolno, Ja-
kowskiego 16. (ostatni przystanek
1-ki na lewo).

„SPOŁEM” Okręgowy Oddział Wschodni we Wrocławiu

ul. Kościuski 133, tel. 207
Zawiadamia wszystkie Oddziały Spo-
łem jak i również i Spółdzielnie Ok-
ręgu Dolnośląskiego

że w dniu 13 stycznia br. rozpo-
czytna normalną sprzedaż to-
warów włókienniczych.

Okręgowy Oddział włókienniczy
we Wrocławiu 126

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

TYLOZE, — chlorek węgla (tetra)
Phthalan, octan amylu; Amyl - Ca-
prinether, Benzylalkohol, Benzylether,
Benzylacetat, Ethylvalerianat, Reuno-
line, wszelkie estry, aldehydy - alko-
hole wyższe oraz chemikalia kupie
Urbanowicz Łódź, Piotrkowska 46.
K23

WAGĘ automatyczną kupię. Hurto-
wnia Kolonialna, Chrobrego 20. 169

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.
Opłata za każdy wyraz. Mini-
mum 10 wyrazów. Pierwsze sło-
wo i druk tłusty 100% drożej. Po-
szukiwanie pracy i rodzin po 5 zł.
Wszelkie inne po zł. 10. W nu-
merach świątecznych 50% drożej.
Ogłoszenie wymiarowe.
Opłata za 1 milimetr wysokości
ci przy szerokości 1 i szpalty. W
miejscu przeznaczonym na rekl-
my po zł. 15, w teście po zł. 30.
Zastrzeżone miejsca 100% drożej.
W dniu świątecznym dopłata 25%.
Nekrologi a zł. 15 za 1 milimetr

Była tylko świadkiem, jak zawodo-
wiec już jedną, wielką kłódkę odcze-
pił, ale pozostała mu jeszcze druga, z
wyglądu mocnej konstytucji.

Tymczasem czyjeś kroki na dole
przerwały robotę złodziejowi: odsko-
czył więc od drzwi i pół piętra ze-
szedł. Tu spotkał go listonosz, chwi-
lę z nim zagadał i nie przypuszczając
że ze złodziejem ma do czynienia,
list mu wręczył do sąsiada, bo sprytny
złodziej za domownika kamienicy
przedstawił się z miejsca.

Listonosz list oddał i poszedł — a
pani Melania zza firanki patrzy i da-
lej truchleje. Bo już druga kłódka,
zmuszona do poddania, odskoczyła z
zamknięcia — jeszcze moment, jesz-
cze jakieś wtirykowe manipulacje
przy zamku, a złodziej wejdzie do mie-
szkania, jak do swego.

Ale co komu nie sążone, to go to
nie spotka, choćby nawet złodziej i
dwie kłódki oderwał. Tak pewnie po-
myślała sobie p. Melania: bo właśnie
zobaczyła, że nowy listonosz, tym ra-
zem z paczką idzie.

Zjawił się jak „deus ex machina”.
Do p. Melanii paczka właśnie była.

A złodziej, widząc listonosza, tym
razem frunął pół piętra w górę.
P. Melania listonosza wpuściła i o-
powiada mu wszystko, łamiąc białe
dłonie. Funkcjonariusz pocztowy wy-
rzał oknem, bo na ulicy wóz z pa-
czkami stał właśnie i na kolegę za-
wołał. A sam skoczył do złodzieja —
chwycił go łatwo i jeszcze list mu o-
debrał, także do pani Melanii adre-
sowany.

W wyniku tego złodziej Świętek Lu-
cja, ślusarz z zawodu, stanął przed
Sądem Grodzkim we Wrocławiu, o-
skarżony o usiłowanie włamania się
do mieszkania przy ul. Grunwaldzkiej
nr. 82. Sąd Grodzki, biorąc pod uwa-
gę dzisiejszą plagę okradania miesz-
kań, jak również wyrafinowany spo-
sób kradzieży — skazał Świętka na
10 mies. więzienia. Przystępca, w któ-
rym nie obudziło się wcale poczucie
winy, usłyszawszy wyrok b. był zdzi-
wiony: „Co 10 miesięcy? Za co? Za
co?”. (J. K.)

FILM POLSKI

Przedsiębiorstwo Państwowe

Dyrekcja Okręgowego Zarządu Kin we Wrocławiu

ma zaszczyt zaprezentować w kinach

„ŚLĄSK” i „WARSZAWA”

Pierwszy długometrażowy
film produkcji polskiej p.t.

ZAKAZANE PIOSENKI

PREMIERA FILMU TEGO
odbędzie się dnia 10 b. m.

ZA ZAPROSZENIAMI

dla przedstawicieli Władz, Instytucji,
świata Naukowego i Artystycznego,
partii politycznych i Zw. Zawodowych
o godzinie 18-ej w Kinie „ŚLĄSK”

NORMALNE PRZEDSTAWIENIA

o godz. 20-tej w Kinie „Śląsk”
o godz. 17.30 w Kinie „Warszawa”

Przedsprzedaż biletów na normalne seanse w dniu premiery odby-
wać się będą w kinach „Śląsk” i „Warszawa”
w godzinach od 11-tej do 13-tej.

„CZYTAJĄCIE” wyszła nowa seria 8
popularnych bajek oraz opowiadań hi-
storycznych (Nr. 9 — 16) Dostarcza
Księgarnia Wydawnictwo „INTER-
PRINT, Kraków, św. Gertrudy 12.
K 35

SKT warsztaty naprawy samocho-
dów i silników ropnych Wrocław Po-
wstańców Górnośląskich 22 kupuje
wszelkie części do pomp wtirykowych
K 3

FABRYKA cukrów i czekolady „De-
licja”, Łódź, Zeremskiego 31, poleca
cukierki, karmelki i czekolady w du-
żym wyborze. Wysyłamy za zalicze-
niem. Cennik na żądanie. K4

SKLEP spożywczy z towarami w naj-
lepszym punkcie ul. Traugutta do od-
stąpienia. Wiadomość Biuro ogłoszeń
podeń „Informator” Rynek 47. 165

LAMPY naftowe kompletne, palniki
do lamp — hurtowo poleca — Dom
Handlowy, Kraków, ul. Św. Agnieszki
1. tel. 507-14. K 30

KUPIMY sztanec frykcyjną od 150 —
300 ton. Zgłoszenia kierować do Ad-
ministracji Naprzodu Dolnośląskiego.
K 32

INTEOLIGATORSKIE maszyny do
szycia drutem, prasę, perforówki, ka-
liki papiery. INTERPRINT, Kraków,
ul. Św. Gertrudy 12, tel. 575-80. K 30

KUPIMY mikroskop z immersją i
„Summhelfdem” — stół ginekologicz-
ny ew. inne urządzenia lekarskie Chro-
brego 16 I p. 162

ODSTĄPIE sklep nadający się na
każdą branżę przy ul. Trzebnickiej 70.
159

KUPIJEMY srebro, złotą biżuterię,
zegarki, budziki itp. W. Stajewski ul.
Ogrodowa 42. 157

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę e-
widencyjną na wóz osobowy Opel-O-
lympia. Państwowa Wytwórnia Przy-
rzędów Lotniczych Jelenia Góra 82
Marka Opel - Olympia nr. restra-
cyjna A. 91233 silnika 39-37518, pod
wozja OL 38-79577. 100

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty francuskie, kartę repatriacyjną, od-
cinek zameldowania, na nazwisko Ko-
łodziej Władysław. 167

UNIEWAŻNIAM zagubione kartę e-
wakuacyjną, kartę stanu majątkowe-
go wydaną Buczac, Biernacka Stefa-
nia, Liszkowice, Złotoryja. 168

UNIEWAŻNIAM się zagubione zaświad-
czenie BD Nr. 000950 na karabin
„Mauzer” Nr. 23774, wydane przez
Woj. Urz. Bezp. Publ. dla Straży
Przemysłowej ZEO Dls. na posterunek
Złotniki pow. Lwówek. K 27

Samodzielnego KSIĘGOWEGO (-WEJ)

poszukuje od zaraz

Centrala Materiałów Budowlanych

Oddział w Jeleniej Górze

Plac Prezydenta Bieruta 3 tel. 30-32

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re-
jestracyjną wydaną przez gm. Janko-
wice, kartę robotniczą i opinię Rady
Narodowej w Kempnie na nazwisko
Rogacz Stefan z Oleśnicy. K 31

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re-
jestracyjną RKU Częstochowa Wal-
górski Tadeusz — Wrocław. 154

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty na nazwisko Karnecka Olga: me-
trykę ślubu, dowód tożsamości, oświ-
ki zameldowania, dowód służbowy,
kartę odzieżową, kartę tramwajową,
rachunki firmowe, legitymację zwią-
kową i 2.200 zł. 161

UNIEWAŻNIAM zagubione: leg. PPS,
książeczkę tożsamości konia, kartę re-
jestracyjną RKU Trzebnica, metrykę
dziecka Janiny na nazwisko Ragnia
Adam. 158

UNIEWAŻNIAM blok kwitów zakupu
skór surowych zaopatrzonych 11-
merami od 581 do 600 włącznie, skra-
dzionych mi 19.12 1946 r. w Lewin-
owie pow. Kłodzko. Jan Jakubowski,
Kłodzko, Matejki 13. 155

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty Nr.
327 na nazwisko Kwak Franciszek —
Świerczyn 37, wystawiony przez gm.
Rąbanek. 153

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty: kartę osiedleńczą, odcinek zamel-
dowania, dowód osobisty, kartę re-
jestracyjną RKU Oborniki na nazwisko
Grześiak Jan. 149

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek za-
meldowania, kartę rzemieślniczą i e-
wakuacyjną 2072/4789 na nazwisko
Darmstyc Jan. 150

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty
odcinek zameldowania, książeczkę toż-
samości konia Mikutko Michał. 144

UNIEWAŻNIAM zagubiony meldunek
policyjny i kartę ewakuacyjną na naz-
wisko Bedryło Zofia. 141

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie repa-
racyjne rodzinne wydane przez RKU
Szczecin nr. 060034, świadectwo mo-
ralności i inne na nazwisko Wyrwał-
ski Jan. 136

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód oso-
bisty na nazwisko Drązek Antoni. 137

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty, odcinek zameldowania w Kłodzku
na nazwisko Trubiczek Eugenia. 138

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód oso-
bisty na nazwisko Kwiczak Petrone-
la. 135

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewa-
kuacyjną Czortków na nazwisko
Schmidt Bronisław i Anna, kartę e-
wakuacyjną Markuszewska Maria, Ja-
nina i Przysiężny Piotr. 134

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewi-
dencyjną samochodu osobowego m-ki
„Mercedes Benz.” Nr. silnika 182292.
Nr. podwozia 182292. Nr. rej. A 79735
wyst. na nazwisko Inż. Stefanowicz
Jerzy i Inż. Kuszewski Zbigniew. 145

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty: książeczkę wojskową, order na
mieszkanie, kartki żywnościowe, legi-
tymację tramwajową, odcinki zamel-
dowania Borys Wanda. 164

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę e-
wakuacyjną wydaną w Skalacie, 3 od-
cinki zameldowania, kartki żywności-
we i odzieżową na nazwisko Giegielki
Józef. 163

POSAD POSZUKUJĄ

OGRODNIK - mistrz remont. z Er-
furt 30 lat praktyki poszukuje posady
samodzielnej. Zgłoszenia: S. Mikołaj-
czak Poznań, Złocisz 4/I. 132

MUZYK na skrzypkach z-nut, poszu-
kuje zajęcia w zespole prywatnym.
Zgłoszenia pisemne „pod Dworcowa 5
- 7 m. 5”. 151

WOLNE POSADY

PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo Trak-
torów i Maszyn Rolniczych Stacja Zło-
toria, poszukuje od zaraz 3 monterów
traktorowych. 43

ZARZĄDZAJĄCA domu, samotna, in-
teligentna pani do lat 45 potrzebna
do prowadzenia gospodarstwa domo-
wego. Zgłoszenia Kościuski 35. 91

DZIEWCZYNA do prac domowych po-
trzebna od zaraz. Zgłoszenia: Wro-
claw, ul. Kościuski Nr. 35, Hurtow-
nia w podwórzu. 92

PRZEDSTAWICIELI poszukuje konce-
sjonowana Wytwórnia Perfumeryjno-
kosmetyczna „Roxy” Częstochowa, Dą-
browskiego 21. K 29

KRAWCZYNI na stałe do szycia bie-
lizny poszukiwane Fredry 14 Antosia
wicz. 139

AGENCI zdolni potrzebni Fabryka
Cukrów, Nowowiejska 18. 146

LEKARSKIE

**GABINET CHOROÓB WENERYCZ-
NYCH I PŁOCIOWYCH** lekarz: Janusz
Lesiński. Godziny przyjęć 8 — 9 ra-
no i od 2 — 6 po południu Chrobrego
20 II piętro, obok Dworca Odry. 160

DR. TEPPA Stanisław ze Lwowa or-
dynuje w chorobach nerwowych Wro-
claw Curie - Skłodowskiej 48 od 3
— 5. 133

LOKALE

SAMOTNY, kończący studia, szuka
pokoiku, niekregującego, ciekłego u-
meblowanego w centrum — Rynek —
Stalina — Odra. Słowo Polskie „Przy-
szłość”. 148

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią u-
meblowane za zwrotom kosztów. Of-
erty kierować Piastowska 59 m. 1.
123

POKOJU umebelowanego poszukuje.
Zgłoszenia „Technika”, Ruska 20/21.
170

ZAMIENIE 2 pokoje przy Grunwal-
dzkiej na mieszkanie w śródmieściu,
Grunwaldzka 9/5 5 — 7 wieczór.
140

MIESZKANIE we Wrocławiu zamie-
niać na Łódź. Zgłoszenia do „Słowa
Polskiego” pod „Zamienię na Wroc-
ław”. 152

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE Zygmunta Wejlskińskiego
ur. w W-wie w 1919 r. wywiezionego
w czasie powstania do Stutthofu, a
w styczniu 1945 r. będącego w EBla-
gu. Ktoś co o Nim wiedział proszę
o jest o powiadomienie rodziny. —
Wrocław, Henryka Prawego 6 m. 11.
K26

RÓŻNE

PASY transmisyjne, troki do szycia
dostarcza A. Kromolowski i S-ka,
Wrocław, Szewska 47, tel. 558. 142

ZAMARZNIĘTE szyby oczyszcza, zam-
arzaniu zapobiega plyn Glasil. Sprze-
daj: sklep „Pionier” Stalina 173. 156

STEMPLE kauczukowe wykonywa
„EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozo-
lmskie 27. Prowincję informujemy M
stownie. K 17

NAPRAWA wiecznych piór. Specjal-
ność „Pelikany”. Wronceki, Traugutta
69 m. 2. Tramwaj 5. 13763

SALON Kapeluszy Damskich. — Po-
trzebna modystka. Wrocław, Baluckie
go 3/5. 23

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich
innych czasopism w Polsce przy-
jmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Pol-
skiego” Centrala: Wrocław, ul.
Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel.
68 od godz. 8 — 15, w soboty od
8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4,
tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa
18, tel. 22-00. Wałbrzych: ul.
Słowackiego 15, tel. 10-08. Kłod-
zko: Rynek, Bolesława Chrob-
rego 2. Żegania: Rynek 35, Księ-
garnia Wł. Muszyńskiego. Ka-
mienna Góra: Księgarnia kolo-
„Czytelnik”. Świdnica: Księgar-
nia „Czytelnik”, Rynek 43. Wo-
łów: Księgarnia kolo „Czytel-
nik”. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf.
i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz.
Inf. i Prop. i Księgarnia „Czy-
telnik”. Brzeg: Księgarnia M.
Wais.